

dziennik

CZWARTEK 16 STYCZNIA 2020 r.

W SCHODNI



Zostać policjantem

W MUNDURZE

Instruktorzy sportowi, ratownicy i miejski strażnik – wczoraj w szeregi lubelskiego garnizonu wstąpiło 32 policjantów **STRONA 2**

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA

13 000 000 zł

P3852

Nowy przedmiot: Katastrofa klimatyczna

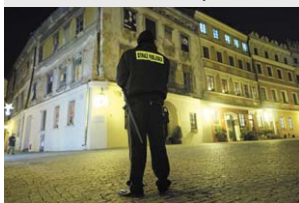
EDUKACJA Lekcje o zmianach klimatycznych i sposobach przeciwdziałania ich skutkom? Nauczyciele i rodzice pomysł! Rzecznik Praw Obywatelskich chwali! **STRONA 3**

Na parking tylko po chodniku



ABSURD Na parking przed Centrum Kultury Fizycznej UMCS nie można wjechać rowerem. Przed szlabanem pojawił się zakaz ich wjazdu **STRONA 5**

Panie szturmują Straż Miejską



LUBLIN Aż siedem osób walczy o każdy z wolnych etatów w Straży Miejskiej **STRONA 6**

Kogo nie ma w Internecie...

CHEŁM Kiedy Jakub Banaszek zniknął z sieci, w miasto poszła plotka, że zrezygnował ze stanowiska **STRONA 6**

Telefonem tak - aparatem nie. CSK goni fotografów

LUBLIN Robienie profesjonalnych zdjęć – nawet w celach niekomercyjnych – w jednym z najczęściej fotografowanych obiektów w Lublinie, wymaga zgody dyrekcji i uiszczenia opłaty. Przekonał się o tym nasz czytelnik, który został wyproszony z budynku Centrum Spotkania Kultur

Tomasz Maciuszczak

O tym, że budynek Centrum Spotkania Kultur jest bardzo fotogenicznym miejscem, nie trzeba nikogo przekonywać. Świadczy o tym wiele zdjęć zamieszczanych w mediach społecznościowych, zwłaszcza przy okazji różnych wydarzeń czy wystaw.

Jedną ze stałych atrakcji są zielone tarasy z przeszkłonymi korytarzami na dachu budynku (na zdjęciu), ogromnym zainteresowaniem cieszyła instalacja ze zwisających sufitu żywych kwiatów (z okazji 450. rocznicy Unii Lubelskiej), ekspozycja stalowych figur czy elementów scenografii z planu filmu „Kingsize”. W ostatnich dniach uwagę największą uwagę przykuwa wystawa neonów. Właśnie ją w ubiegłym tygodniu fotografował pan Tomasz.

– Chciałem zrobić kolede kilka zdjęć na Facebooka. Miałem ze sobą aparat, bez lampy błyskowej, nie mówiąc już o innym profesjonalnym sprzęcie – opowiada.

W trakcie robienia zdjęć podeszła do niego pracownica ochrony, która zapytała, czy ma zgodę dyrekcji na fotografowanie. Nie miał, więc wyprosiła go z budynku.

Następnego dnia opisał sytuację w mailu do CSK.



W odpowiedzi przeczytał, że za sesje zdjęciowe w budynku trzeba zapłacić. Także za te, wykonywane w celach niekomercyjnych (100 zł za godzinę). W przypadku zdjęć robionych w celach zarobkowym, stawka sięga 250 zł.

– Gdybym na tym zarabiał to zrozumiałbym, że CSK chce mieć w tym udział. Ale czemu mam płacić za robienie zdjęć na własny użytek? CSK jest przecież obiektem użyteczności publicznej – denerwuje się pan Tomasz.

Jak informuje rzecznik instytucji Andrzej Goliszek, tę kwestię reguluje zarządzenie z 2018 roku podpisane jeszcze przez byłego dyrektora Piotra Franaszka (obecnie instytu-

cją kieruje Katarzyna Lewandowska-Sienkiewicz).

– Zawsze, kiedy ktoś robi u nas sesję z użyciem profesjonalnego sprzętu, prosimy o wypełnienie specjalnego formularza. Chciałoby po to, by poinformować ochronę czy uniknąć sytuacji, w której ktoś z aparatem wchodzi na odbywające się wydarzenia – tłumaczy Goliszek. I podkreśla, że w przypadku profesjonalnych zdjęć w celu niekomercyjnym istnieje możliwość zwolnienia opłaty. – Jeżeli ktoś robi sobie zwykłe zdjęcie na pamiątkę czy „selfie” telefonem komórkowym, nie jest to traktowane jako sesja. Przy wystawie neo-

nów fotografuje się mnóstwo osób i nikt nikogo nie wyprasza – zapewnia.

Wyjaśnia też, że w tym konkretnym przypadku interwencja ochrony miała związek z tym, że fotograf przestawiał ławki na korytarzu. Nasz czytelnik twierdzi jednak, że nic takiego nie miało miejsca, a po tym, jak wczoraj opisał sprawę w mediach społecznościowych otrzymuje od innych osób sygnały o podobnych przypadkach.

Sprawdziliśmy czy podobne regulaminy obowiązują w innych tego typu placówkach.

– Jesteśmy instytucją publiczną. Z założenia w ta-

kich miejscach można robić sobie zdjęcia bez ograniczeń. Jeśli chodzi o sesje fotograficzne to trzeba je zgłaszać, a każda sprawa i kwestia ewentualnej opłaty są rozpatrywane indywidualnie – mówi nam Agnieszka Frei, rzecznik prasowy Narodowego Centrum Muzyki we Wrocławiu.

– U nas nie można wykonywać sesji komercyjnych. Ale jeśli na przykład przyjdzie para w strojach ślubnych, kupi bilety i zacznie robić zdjęcia, to nie ma problemu – słyszymy od Katarzyny Nowickiej, rzeczniczki Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Pijany adwokat kopnął policjantkę. Przeprasza i chce płacić

Adwokat oskarżony o napaść na policjantkę chce uniknąć procesu. Bartosz U. po pijanemu wyzywał i kopnął mundurową. Teraz liczy na to, że sprawa zostanie zamknięta w drodze mediacji.

– Chciałbym przeprosić pokrzywdzonych. Wcześniej zrobiłem to pisemnie.

Wysokość odszkodowania możemy ustalić podczas mediacji – zaproponował Bartosz U.

Jego sprawą zajął się wczoraj Sąd Rejonowy Lublin-Zachód. 35-letniemu prawnikowi zarzucono znieważenie i naruszenie nietykalności policjantki. Proces się jednak nie rozpoczął, ponieważ Bartosz

U. poprosił o skierowanie sprawy ma mediację. Policjantka zgodziła się na tę propozycję.

Kobieta domaga się od prawnika 5 tys. zł odszkodowania. Bartosz U. miałby również zapłacić 3 tys. zł na rzecz organizacji wspierającej dzieci i wdowy po policjantach. Sąd zgodził się na mediację.

Obie strony mają miesiąc na osiągnięcie porozumienia. W przeciwnym razie sprawa wróci na wokandę, a Bartosz U. będzie się musiał liczyć z karą do 3 lat więzienia.

Do szarpaniny doszło w lipcu 2019 w hotelu przy ul. Narutowicza w Lublinie. Ochrona wezwała policję do awanturującego się mężczyzny. Wezwani na miejsce po-

licjanci sprawdzili trzeźwość 35-latk. Okazało się, że ma on ponad 2 promile alkoholu.

Z akt sprawy wynika, że podczas legitymowania Bartosz U. był wulgarny i agresywny. Przeklinał i obrażał policjantkę z patrolu. Kiedy mundurowi postanowili przewieźć go do izby wytrzeźwień, stał się jeszcze bardziej

agresywny. Szarpał się i kopnął policjantkę.

Podczas przesłuchania w prokuraturze nie przyznawał się do winy. Wyjaśniał, że nie działał umyślnie. Wobec adwokata wszczęto postępowanie dyscyplinarne, które obecnie jest zawieszone. Bartosz U. wciąż wykonuje swój zawód. Sąd ponownie zajmie się jego sprawą 18 lutego. **(JSZ)**

Zostać policjantem. „Powodów jest wiele”

W MUNDURZE Instruktorzy sportowi, ratownicy i ludzie z doświadczeniem w mundurze – wczoraj w szeregi lubelskiego garnizonu wstąpiło 32 policjantów

Policjanci, którzy wczoraj złożyli przysięgę zostali przyjęci do służby w grudniu. Większość to mężczyźni. Niebawem wyjadą na kurs podstawowy, po którym trafią m.in. do komend w Lublinie, Białej Podlaskiej, Chełmie i Zamościu. 11 z nich to instruktorzy sportu i sztuk walki. Kolejnych 13 ma uprawnienia ratownika. Wśród nowoprzyjętych jest policjant, który posiada czarny pas w karate. Z kolei post. Tomasz Wiącek z Lublina został nagrodzony medalem prezydenta za udzielenie pierwszej pomocy oraz uratowanie życia. 25-latek nosił wówczas mundur straży miejskiej.

• Skąd decyzja o zmianie munduru na policyjny?

– Powodów było kilka. Studiowałem bezpieczeństwo narodowe, więc praca w mundurze to naturalna



Tomasz Wiącek ze swoją dziewczyną Elizą

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

droga. Przejście ze straży do policji to jej kolejny etap. Myślę również, że policjanci cieszą się dużym zaufaniem w społeczeństwie. Poza tym ta służba daje wiele nowych możliwości. Nie bez znaczenia jest również aspekt finansowy i socjalny. Pod tym względem służba w policji może być atrakcyjna.

• Droga do munduru była długa?

– Zgłosiłem się w połowie ubiegłego roku, a przyjęto mnie w grudniu. Jak każdy kandydat, musiałem przejść kilka etapów rekrutacji. Trzeba było wykazać się sprawnością fizyczną, przejść badania lekarskie i rozmowę kwalifikacyjną. Sprawdzian fizyczny nie był problemem. Poza tym, to można wytrenować. Najtrudniejszy był test, który sprawdza nie tylko wiedzę ogólną, ale i predyspozycje i osobowość kandydata. Pytań było sporo, a czasu na

odpowiedź niewiele. Po przyjęciu do służby trafiłem do oddziału prewencji. Tam, razem z innymi którzy przeszli rekrutację, zapoznawaliśmy się z np. różnymi procedurami, które obowiązują policjantów. Teraz czeka mnie kilka miesięcy szkolenia, a później służba.

• Do jakiego wydziału chciałby pan trafić?

– Myślałem o ruchu drogowym, ale nie mam dokładnie sprecyzowanych preferencji. Na początku czeka mnie służba w oddziale prewencji. Nie wykluczam, że właśnie tam zostanie.

JACEK SZYDŁOWSKI

JEST PRACA W POLICJI

W całym ubiegłym roku do lubelskiego garnizonu policji przyjęto 142 osoby. W tym roku pierwsze szanse na wstąpienie policyjne szeregi kandydaci będą mieli w lutym.

Półroczny urlop na marzenia. O własnym biznesie

POMYŚL Wziąć nawet 6-miesięczny urlop by rozwinąć własną firmę, a jeśli biznes nie wypali wrócić do pracy – taką możliwość chce dać nam rząd. Pomysł ma wejść w życie za rok, ale już dziś budzi ogromne emocje. Pracownicy są na „tak”. Pracodawcy na „nie”

Na pomysł „urlopu na startup” wpadło Ministerstwo Rozwoju. W założeniach ma on wzmacniać innowacyjność Polski, bo „więcej innowacyjnych firm oznacza bardziej konkurencyjną gospodarkę, a to przełoży się na korzyść dla całego społeczeństwa”.

– Tym sposobem chcemy sięgnąć do uśpionych pokładów przedsiębiorczości – tłumaczy pracownicy Departament Komunikacji MR. – Możliwość wzięcia bezpłatnego urlopu na założenie własnej firmy, z jednoczesną „poduszką bezpieczeństwa” w postaci możliwości powrotu do pracy, może być takim impulsem – przekonują.

O konkretnych rozwiązaniach na razie nie wiadomo zbyt wiele. Mówi się, że urlop mógłby trwać nie dłużej niż sześć miesięcy i dotyczyć pracowników wszystkich branż, którzy mogliby zakładać dowolne działalności gospodarcze.

– Znacząc tylko ogólne założenia, to wydaje się, że gdyby

taki pomysł wszedł w życie to bardzo skomplikowałoby pracę wielu firm, zwłaszcza tych z sektora bankowego i IT – uważa Mieczysław Bielawski, zastępca przewodniczącego Prezydium Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ Solidarność. – To pomysł nierealny w obecnej rzeczywistości, gdzie już teraz trudno o specjalistów.

– Projekt ma większy związek z kampanią prezydencką niż z rozsądnym pomysłem – ucina Dariusz Jodłowski, prezes Pracodawców Lubelszczyzny Lewiatan. – Fajnie się mówi o takich rzeczach w przestrzeni medialnej. Fajnie to w kampanii wybrzmiewa, ale potem trzeba z tym żyć. Na tym etapie naszego rozwoju gospodarczego to pomysł przedwczesny – ocenia.

Jodłowski nie wyobraża sobie, czym dla małych lub średnich firm byłoby odejście na pół roku kluczowego pracownika. Jego zdaniem większy problem miałyby największe zakłady.

– Bo jak z Azotów czy Bog-

danki wypuścić kluczowego menadżera, który chce przeżyć przygodę z biznesem? Takie osoby mają wieloletnie zaległe urlopy, bo firmy mogą się bez nich zawalić, a tu nagle proponuje im się urlop – mówi.

Ministerstwo Rozwoju uspokaja i tłumaczy, że podobne rozwiązanie działa od ponad 20 lat w Szwecji.

– We Francji prawo daje możliwość wzięcia podobnego urlopu pracownikowi z odpowiednim stażem pracy u danego pracodawcy, również Hiszpania ma podobne rozwiązanie – tłumaczy resort, który rozpoczyna właśnie konsultacje tego pomysłu. Mają się one skończyć jeszcze w tym półroczu, a rozwiązanie miało wejść w życie na początku 2021 r.

– Nie dużo jeszcze wiemy, a diabeł tkwi zwykle w szczegółach – śmieje się Jacek Korzeniak, z Platformy Startowej Unicorn Hub pomagającej dobrze zapowiadającym się start-upom. – Wszelkie możliwości wspierania start-upów są cenne.

Już dziś podobne rzeczy dzieją się bez prawnych reguł. Pracodawcy dają wolne pracownikom, by ci poszli na urlop, podczas którego prze-testują swoje pomysły i zrobią prototypy. Byli pracodawcy nawiązują potem z byłymi pracownikami równorzędne relacje partnerskie odkupując ich pomysły.

Proponowane rozwiązanie mogą rozwiązać obawy wielu pracowników zastanawiających się, czy zrezygnować z pracy żeby zakładać biznes. Boją się, co się stanie jak firma nie wypali i zostaną bez pracy i bez środków do życia. Ale żeby powstało więcej firm to taki pomysł musi być elementem większego planu – ocenia Korzeniak.

AGNIESZKA KASPERSKA

Mieszkań Plus nie będzie. Chętnych brak

TERESPOL Miasto (5,5 tys. mieszkańców) w lutym 2019 ogłosiło, że chce przystąpić do rządowego programu. Plan był na dwa bloki z 60 mieszkaniami w miejscu dawnego przedszkola pomiędzy ulicami Czerwonego Krzyża i Wojska Polskiego.

– My jesteśmy zdecydowani, ale musimy jeszcze zrobić rozeznanie, czy jest takie zapotrzebowanie w Terespole – mówił wówczas burmistrz Jacek Danieluk, który w 2018 roku opuścił szeregi Platformy Obywatelskiej i jest bezpartyjny. Chętnie jednak gości w mieście działacz PiS, m.in. senatora Grzegorza Biereckiego. Wstępnie szacowano, że stawka czynszu wyniesie ok. 16 zł za mkw.

Mieszkańcy dostali do wypełnienia ankiety. W czerwcu wydłużono nawet termin ich składania. – Ze względu na brak wystarczającej liczby zainteresowanych nie przystępujemy do programu – przyznaje dziś burmistrz. – Warunek był taki, że trzeba wybudować co najmniej 50 mieszkań. Oświadczeń od ludzi było ponad 50, ale gdy dzwonił do tych osób, to część odmówiła. Mieszkańcom nie podobały się m.in. kryteria przydziału

mieszkań. – W mojej ocenie byłoby duże niebezpieczeństwo osiedlenia się w tych mieszkaniach głównie beneficjentów programu 500 plus. Jest wiele rodzin w Terespole, które pewnie z chęcią skorzystałyby z takiego mieszkania, jednak perspektywa sąsiedztwa, całkowicie zniechęcałaby ich z takiego pomysłu – uważa jeden z mieszkańców Terespoli. Obecnie, samorząd planuje budowę mieszkań komunalnych. – Mamy już gotowy projekt z pozwoleniem na budowę – podkreśla burmistrz. Teraz urząd szuka szansa na dofinansowanie tej inwestycji. – Miasta nie stać na budowę bloku za 5-6 mln zł – przyznaje Danieluk. Przypomnijmy, że z programu Mieszkanie Plus w Białej Podlaskiej powstały trzy bloki ze 186 mieszkaniami. Stawka czynszu to 13,75 zł za mkw. Lokatorzy mogą liczyć na dopłaty do czynszów. Do tej pory w Polsce oddano do użytku 900 mieszkań. Ministerstwo Rozwoju zapowiedziało, że jeszcze w styczniu w wprowadzone będą zmiany, które mają przyspieszyć powstawanie mieszkań. Mają je budować deweloperzy.

EWELINA BURDA

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Do pracy w szpitalu z promilami

LUBLIN Ordynator chirurgii naczyniowej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie miał blisko 1 promil alkoholu. Policja przebadła go na obecność alkoholu, po tym jak otrzymała anonimowe zgłoszenie. Lekarz miał przyjść do pracy nietrzeźwy.

– Zgłoszenie o tym, że jeden z lekarzy szpitala znajduje się w stanie nietrzeźwości policja otrzymała ok. godz. 8.30 – potwierdza podkom. Anna Kamola z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Mundurowi pojechali na miejsce i przebadali 60-latkę.

– Miał blisko promil alkoholu – mówi Kamola. I dodaje, że policja rozpoczyna postępowanie wyjaśniające. – Gdy mężczyzna wytrzeźwieje zostanie przesłuchany. Przesłuchiwanie będą też pracownicy szpitala i świadkowie.

– Chodzi o ordynatora oddziału chirurgii naczyniowej – potwierdza Andrzej Ciołko, rzecznik szpitala wojewódzkiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie. – Czekamy na informacje z policji o wynikach badań. Do poniedziałku lekarz jest na urlopie. Potem zobaczymy, co dalej.

(ASK), (KP)

Do szkół puka nowy przedmiot: Katastrofa klimatyczna

EDUKACJA Lekcje o zmianach klimatycznych i sposobach przeciwdziałania ich skutkom? Nauczyciele i rodzice pomysłu Rzecznik Praw Obywatelskich chwala, choć nie brakuje też zastrzeżeń

Agnieszka Kasperska

We wrześniu pedagodzy z Ogólnopolskiego Porozumienia Nauczycieli rozpoczęli zbierkę podpisów pod petycją o wprowadzeniu do szkół zajęć związanych z zmianami klimatycznymi. Teraz w akcję włączył się Rzecznik Praw Obywatelskich, który napisał do ministra edukacji z prośbą o rozważenie takiej możliwości.

– Przekazanie młodym ludziom wiedzy na temat sposobów zahamowania negatywnych zmian klimatycznych powinno być potraktowane przez szkoły jako jedno z najpilniejszych zadań – podkreśla Adam Bodnar. I tłumaczy, że widzi silny związek pomiędzy kryzysem klimatycznym a prawami człowieka i obywatela. – Wśród tych praw wymienić można prawo do życia, prawo do zdrowia, prawo do bezpieczeństwa, prawo do czystego środowiska.

RPO uważa, że program nowych zajęć powinien być oparty na najnowszych ustaleniach naukowych, a o ekologii powinno mówić się nie



na wielu różnych przedmiotach, ale na jednym.

– Szkoła mogłaby w większym stopniu stanowić platformę do prowadzenia debaty, poszerzania wiedzy i poszukiwania rozwiązań – proponuje. I dodaje: – Wobec narażenia uczniów na kontakt z wieloma nieprawdziwymi informacjami w internecie, dostrzegam

Lublin, 20 września 2019. W Młodzieżowym Strajku Klimatycznym pod Ratuszem wzięło udział kilkuset uczniów

FOT. AGNIESZKA MAZUSZ/ ARCHIWUM

tu szczególnie istotną rolę nauczycieli, którzy mogliby pomóc uczniom dotrzeć do rzetelnych i sprawdzonych materiałów.

Pomysł zastrzeżeń nie budzi, ale...

– Takie lekcje są niezbędne! – uważa Anna Dąbrowska, mama licealisty z Lublina. – Dzieci na wszystkich etapach nauki są dziś tak bardzo przeciążone nauką, że nie powinny być to kolejne zajęcia z odpytywaniem i klasówkami. To powinny być dyskusje, szukanie roz-

wiązań problem, pogadanki angażujące do działania.

– Pomysł jest bardzo dobry, ale biorąc pod uwagę realia polskiej szkoły chyba nierealny. Procedura wprowadzania dodatkowego przedmiotu jest bardzo skomplikowana. Trzeba napisać program, który musi być zatwierdzony, a potem muszą się pojawić materiały dydaktyczne. To proces zakrojony co najmniej na dwa lata, o ile nie będzie „cudownego przyspieszenia” jak przy reformie edukacji – śmieje się Anna Maliszewska, nauczycielka II LO im. Hetmana Jana Zamoyskiego w Lublinie. – Dlatego radzimy sobie w inny sposób. Koleżanki uczące biologii i przyrody podejmują kwestie związane ze zmianami klimatycznymi przy omawianiu zagadnień z zakresu ekologii. Staramy się też o tym mówić na godzinach wychowawczych. Zresztą sama młodzież prowokuje takie dyskusje i z własnej inicjatywy pisze artykuły do szkolnych gazetek czy przygotowuje w szkole różne akcje na temat ratowania planety.

MON przejmuje lotnisko

BIAŁA PODLASKA Wcześniej samoloty, a ostatnio byli lotnicy musieli opuścić teren byłego lotniska wojskowego. Ministerstwo Obrony Narodowej szykuje tu miejsce dla batalionu 18. Dywizji Zmechanizowanej.

10 stycznia białskie lądowisko zostało wykreślone z ewidencji Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

– Nieruchomości po byłym lotnisku wojskowym w Białej Podlaskiej zostały już częściowo przekazane na potrzeby Sił Zbrojnych RP – słyszymy w wydziale prasowym MON.

Chodzi o blisko 600 hektarów. Cała procedura może potrwać do końca tego roku.

– Na przejmowanej nieruchomości pozostaną jedynie budynki portu lotniczego oraz dwa obiekty przed wjazdem na teren kompleksu – tłumaczy przedstawiciel biura prasowego. – Z chwilą przekazania w administrowanie wojskowe będzie to teren zamknięty, dlatego inna działalność jest wykluczona.

Gen. Jarosław Gromadziński, dowódca 18. Dywizji Zmechanizowanej, zapowiedział w październiku, że w już tym roku ma się rozpocząć formowanie pierwszego batalionu zmechanizowanego.

W związku z tym, że resort chce mieć teren tylko dla siebie, do końca 2019 roku hangar musiały opuścić wszystkie samoloty. W połowie grudnia z Białej Podlaskiej odleciał samolot szkolno-



W grudniu odleciał samolot szkolno-bojowy „Limek”, który stacjonował tu od 2012 r.

FOT. EWELENA BURDA/ ARCHIWUM

-bojowy „Limek”, który stacjonował tu od 2012 r.

– To jest zamknięcie historii lotniczej ziemi białopodlaskiej – mówił wówczas pilot Sławomir Hetman, który odleciał Limem do Mielca. – Na początku swojej kariery zawodowej latałem tymi samolotami w Białej Podlaskiej – wspominał.

Hangar ma zostać rozebrany.

Kilka dni temu z budynku dawnej wieży kontroli lotów wyprowadziło się Stowarzyszenie Seniorów Lotnictwa Wojskowego RP. Bialski oddział stowarzyszenia powstał w 1997 r.

– W obecnej sytuacji, gdy nie ma lotnictwa, pragniemy zachować jako stowarzyszenie pamięć o tym, co było

123 lata na niebie Białej Podlaskiej. Posiadamy różne pamiątki, które chcemy pokazać dla mieszkańców, a szczególnie dla młodzieży – zaznacza Franciszek Ostrowski, miejski radny i były lotnik.

Lotnicy chcą stworzyć muzeum. Wstępny plan zakłada że znajdzie się ono przy ulicy Siderskiej.

Na terenie lotniska ma stacjonować batalion zmechanizowany, dywizjon przeciwlotniczy, kompania rozpoznawcza, kompania saperów oraz batalion transportowy. Będzie tu służyć 2 tys. żołnierzy. Pierwszy przetarg na remont budynku sztabowego już rozstrzygnięto. Opiewa na 23 mln zł. Jak czytamy w dokumentach przetargowych, roboty obejmą rozbiórkę, prace budowlane i instalacyjne. Wybudowane będą systemy alarmowe i pomieszczenia do przetwarzania informacji niejawnych. Do tego parkingi i przyległe drogi. Czas realizacji to wrzesień 2021 roku.

miesięczna

PRENUMERATA

dziennik **WSCHODNI**

to się płaca



w prezencie
otrzymasz

PÓŁMASKĘ
przeciwsmogową

prenumerata miesięczna TYLKO

41 zł!

CitYMask

FILTER SERVICE

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać do 19 dnia każdego miesiąca w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, Krakowskie Przedmieście 54, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu (81) 46 26 800.

Upchną o 200 uczniów więcej

OŚWIATA Do 800 zwiększona została liczba uczniów, których ma przyjąć nowa publiczna podstawówka budowana przy ul. Berylowej. Pierwotnie planowano, że szkoła przyjmie 600 dzieci, ale Ratusz uznał, że zmieści ich więcej. Jeszcze w styczniu nad utworzeniem nowej placówki ma głosować Rada Miasta



Dominik Smaga

Pierwszy dzwonek przy Berylowej powinien zabrzmieć już we wrześniu. Urząd Miasta zapewnia, że do tego czasu zdąży z zakończeniem budowy gmachu i dróg dojazdowych oraz dostawą niezbędnego sprzętu.

Sporo pracy

– Przed nami jeszcze pięć miesięcy intensywnych prac wykończeniowych, tak by pod koniec czerwca szkoła była gotowa do wyposażenia w specjalistyczny sprzęt – informuje Monika Głazik z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Główny obiekt jest w stanie surowym zamkniętym, na części fasady zamon-

towane zostały już kolorowe tafle elewacji. Według informacji przekazanych wczoraj przez Ratusz udało się już wykonać większość wewnętrznych instalacji, a teraz układane są płytki.

Najwięcej do zrobienia pozostało w części sportowej.

Prace koncentrują się na dokończeniu sali gimnastycznej o lekkiej, drewnianej konstrukcji. Widownia będzie mieć 337 miejsc.

Więcej uczniów

Ratusz oficjalnie potwierdził, że podstawówka przy ul. Berylowej przyjmie

Główny obiekt jest w stanie surowym zamkniętym, na części fasady zamontowane zostały już kolorowe tafle elewacji

o jedną trzecią więcej dzieci niż pierwotnie zapowiadano. Dotąd była mowa o 600 uczniach, teraz władze miasta obiecują stworzyć aż 800 miejsc. W nowej podstawówce mają być stworzone po cztery klasy każdego rocznika, każda dla 25 uczniów.

Urząd Miasta tłumaczy, że dzięki temu kosztowny obiekt (niemal 80 mln zł z wyposażeniem) zostanie lepiej wykorzystany. Tym bardziej że blokowiska Węgłina Południowego szybko

się rozrastają, a pobliskie podstawówki (przy Roztoczu, Biedronki i Bursztynowej) są zapelnione.

Nowa placówka ma być powołana do życia na styczniowym posiedzeniu Rady Miasta. Na luty planowany jest konkurs na jej dyrektora. – Chcemy, aby od kwietnia dyrektor zaczął organizować szkołę – mówi Mariusz Banach, zastępca prezydenta Lublina ds. oświaty.

Nie tylko szkoła

Osobne wejście będzie prowadzić do przedszkola z sześcioma oddziałami dla 150 dzieci. – W przedszkolu będą trzy sale do zajęć ruchowych, z szatnią, zapleczem administracyjnym, pokojem logopedy, pokojem nauczycielskim i niezbęd-

Wewnątrz udało się już położyć większość instalacji

FOT. UM LUBLIN

nym zapleczem sanitarnym – wylicza Głazik. Posiłki dla uczniów i przedszkolaków będą gotowane w kuchni zdolnej wydać dziennie 1300 posiłków, w tym 900 obiadów.

Przy Berylowej ma również powstać dom kultury, korzystający z sali widowiskowej dla ponad 300 osób. Ratusz nie przesądza jeszcze, czy urządzi tu filię istniejącej już placówki kulturalnej, czy stworzy Młodzieżowy Dom Kultury. To drugie rozwiązanie pozwoliłoby organizo-

wać zajęcia kulturalne bez wydzielania na ten cel konkretnych pomieszczeń, bo MDK byłby formalnie placówką oświatową i mógłby działać jako część zespołu obejmującego także szkołę i przedszkole. Który scenariusz wybierze samorząd? – Szukamy najlepszego rozwiązania – mówi Banach.

Potrzebne boisko

Projekt placówki ul. przy Berylowej nie przewiduje zewnętrznych obiektów sportowych, bo na ich budowę nie ma tu miejsca. – Miasto nadal prowadzi rozmowy w sprawie nabycia działek pod boisko – informuje Monika Głazik. Na razie nie ma pewności, czy uda się wykonać boisko przed pierwszym dzwonkiem.

Ratusz straci część dotacji?

KONTROLA Zwrotu prawie 12 tys. zł domaga się od władz miasta Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, który skontrolował przetarg na nowe skrzydło Domu Pomocy Społecznej przy ul.

Głowackiego. W nowej części urządzona ma być placówka służąca rozwojowi i integracji osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Samorząd województwa doszedł do wniosku, że Urząd

Miasta nieprawidłowo przygotował dokumentację przetargową dotyczącą zamówienia. – Użył sformułowań odnoszących się do urządzeń oferowanych przez konkretnego producenta – tłumaczy

Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa. Podkreśla, że w dokumentacji sporządzonej przez miasto wskazane zostały znaki towarowe konkretnych urządzeń. – Wskazane nazwy własne nie

odnoszą się do urządzeń oraz materiałów budowlanych specjalistycznych i trudno dostępnych.

Wskutek kontroli samorząd województwa postanowił zmniejszyć dotację przy-

znaną miastu. Ratusz miałby stracić niemal 12 tys. zł. Miasto nie zgadza się z tą decyzją i złożyło do Urzędu Marszałkowskiego wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.

(DRS)



NEKROLOGI KONDOLENCJE

• Lublin, tel. 81 46 26 820
tel. 81 46 26 966
fax. 81 46 26 986
fax. 81 46 26 801
reklama@dziennikwschodni.pl

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

**Pani
Grażynie Granowskiej**

z powodu śmierci

MEŻA

składają
prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Lublinie



Pijany z przebitą oponą

Policjanci przy pomocy świadków zdarzenia zatrzymali 30-letniego mężczyznę. Mieszkaniec Lublina jadąc z przebitą oponą zakończył w przydrożnym rowie. Później zaczął uciekać. Był pijany.

Wczoraj w nocy dyżurny lubelskiej policji otrzymał zgłoszenie, że w kierunku Kalinówki jedzie samochód z przebitą oponą, a jego kierowca najprawdopodobniej jest pijany. Świadkowie na bieżąco informowali dyżurnego o kierunku jazdy peugeot.

W pościg ruszył patrol policji. Po dotarciu na ulicę Franczaka okazało się, że kierowca wjechał do przydrożnego rowu, po czym

zaczął uciekać. 30-letni mieszkaniec Lublina został zatrzymany przez policjantów oraz świadków zdarzenia, którzy nie tracili go z pola widzenia.

Mężczyzna został przewieziony na komisariat. Podczas pierwszego badania alkomatem okazało się, że miał blisko 3 promile alkoholu. Kolejnemu badaniu, ze względu na upojenie alkoholowe, nie był w stanie się poddać. Pobrano więc krew do badań.

30-latek niebawem usłyszy zarzuty. Za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu grozi do 2 lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz kierowania pojazdami.

(RED)

O filmach z wypiekami na twarzy

Magiczna Lantarnia to klub filmowy dla dzieci. Podczas seansów młodzi kinomani będą odkrywać wielkie emocje kina i dzielić się przeżyciami ze swoimi rówieśnikami, wyrabiając w sobie zmysł krytyczny, szczególnie istotny w obecnym świecie, zdominowanym przez media audiowizualne. Właśnie rusza nabór do 7. już edycji klubu. Trzeba się spieszyć – kto pierwszy ten lepszy.

Zapisy: zgłoszenia za pośrednictwem formularza online dostępnego na stronie warsztatykultury.pl, wiek uczestników: 6-12 lat, udział bezpłatny, decyduje kolejność zgłoszeń.

REPERTUAR

23 lutego – Marynarskie słodkie wód, reż. Buster Keaton, 928 r.
22 marca – Gdzie mieszkają dzikie stworzy, reż. Spike Jonze, 2009 r.
26 kwietnia – Robaczki z Zaginionej Doliny, reż. Thomas Szabo, Hélène Giraud, 2013 r.
17 maja – Człowiek, który się nieprawdopodobnie zmniejsza, reż. Jack Arnold, 1957 r.
21 czerwca – Pinokio, reż. Enzo D'Alì, 2012 r.
20 września – Sekrety morza, reż. Tomm Moore, 2014 r.
18 października – Przygody księcia Achmeda, reż. Lotte Reiniger, Carl Koch, 1926 r.
22 listopada – Na zachód, reż. Mike Newell, 1992 r.
13 grudnia – Ponyo, reż. Hayao Miyazaki, 2008 r.

(RED)

Na parking wjedziesz tylko po chodniku

ABSURD Na parking przed Centrum Kultury Fizycznej UMCS nie można wjechać rowerem. Przed szlabanem pojawił się zakaz ich wjazdu. Uniwersytet tłumaczy, że jest to efekt zamontowania elektronicznego systemu parkingowego, ale zapewnia, że jednoślady nie są przed budynkiem niemiłe widziane. Trzeba tylko przeprowadzić je obok szlabanu

Tomasz Maciuszczak

Największa lubelska uczelnia niedawno wyremontowała teren przed budynkiem Centrum Kultury Fizycznej (dawny AOS) przy ul. Langiewicza. Niebawem ma tu zacząć działać elektroniczny system parkingowy. Wchodzące w jego skład urządzenia zostały ustawione już kilka miesięcy temu. Ostatnio na szlabanie przy jedynym wjeździe na parking od strony ul. Czwartaków zamontowano znak drogowy B-9, oznaczający zakaz wjazdu rowerów. Przedstawiając tę sytuację zdjęcie zamieścił w portalu Facebook jeden z internautów.

Wywołało ono lawinę komentarzy. Nie brakuje określeń typu „absurd” i „kuriozum”. Pojawia się też przypominienie, że takie znaki w myśl przepisów ruchu drogowego ustawia się zazwyczaj przy drogach



o dużym natężeniu ruchu lub o dozwolonej prędkości wyższej niż 60 km/h. W internetowej dyskusję włączyła się nawet osoba obsługująca konto CKF na Facebooku sugerując, że pod budynek można podjechać rowerem znajdującym się obok szero-

Internauci zwrócili uwagę, że na parking przed Centrum Kultury Fizycznej nie mogą wjeżdżać rowery. Informuje o tym stosowny znak zakazu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

kim chodnikiem, choć jazda jednośladem po chodniku w większości przypadków jest zabroniona.

O komentarz poprosiliśmy biuro prasowe uniwersytetu. – Widoczny na zdjęciach znak dotyczy tylko i wyłącznie zakresu obsłu-



gi przez elektroniczny system wjazdu na parking, który nie obsługuje rowerów.

W praktyce oznacza to, że szlaban podniesie się tylko wówczas, gdy kamera odczyta tablicę rejestracyjną pojazdu, posiadającego uprawnienie wjazdu na parking. Jak wiadomo, rowery takich tablic nie mają, więc przejazd nimi bezpośrednio przez szlaban jest niemożliwy z technicznego punktu widzenia. W takiej sytuacji, jeżeli chcemy się dostać na parking, rower należy przeprowadzić obok szlabanu – wyjaśnia Aneta Adamska, rzeczniczka prasowa UMCS. I przypomina, że przed głównym

wejściem do budynku ustawione są stojaki rowerowe. – Właśnie po to, aby osoby przyjeżdżające do centrum mogły spokojnie pozostawić przy jednostce swoje jednoślady – dodaje rzeczniczka.

Sam system parkingowy nie został jeszcze uruchomiony. Uczelnia decydując się na takie rozwiązanie tłumaczyła, że ma ono na celu zabezpieczenie miejsc postojowych dla osób, które przyjeżdżają tu na zajęcia sportowe i korzystają ze znajdujących się w obiekcie basenu, siłowni czy sal fitness.

– Pracujemy nad ujednoliceniem zasad korzystania z naszych parkingów działających w tego typu elektronicznym systemie, jak ten przy CKF. Sprawa zabezpieczenia miejsc dla osób korzystających z przestroni centrum jest więc jak najbardziej aktualna – podsumowuje Aneta Adamska.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej z dnia 10 stycznia 2020 r.

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474 z późn. zm.), zawiadamiam, że na rzecz Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, wydana została decyzja nr 1/20 z dnia 10 stycznia 2019 r. znak: IF-L.7820.18.2019.AM o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Rozbudowa drogi polegająca na budowie miejsca do kontroli i ważenia pojazdów na odcinku drogi krajowej nr 74 w m. Maziarka (Annapol)”

Inwestycja zlokalizowana jest na obszarze administracyjnym województwa lubelskiego, w powiecie krańickim, w gminie Annapol.

1. Działki przeznaczone pod rozbudowę drogi krajowej nr 74:
Jednostka ewidencyjna: 060702 5 Annapol obszar wiejski, powiat krańicki, województwo lubelskie

Obręb 0018 – Rachów Nowy

685, 678/2, 678/3, 679/1

Obręb 0005 – Dąbrowa

820/1, 821/1, 902, 821/3, 822/1, 901/1

Jednostka ewidencyjna: 060702 4 Annapol miasto, powiat krańicki, województwo lubelskie

Obręb 0001 – Annapol

844/4, 909/1, 912/1, 840/1, 841/1, 842/1, 843/1, 844/5, 844/7, 845/1, 909/3, 912/3, 913/1

2. Działki przeznaczone pod przebudowę istniejących sieci uzbrojenia terenu:

A. przebudowę sieci elektroenergetycznej:

Jednostka ewidencyjna: 060702 5 Annapol obszar wiejski, powiat krańicki, województwo lubelskie

Obręb 0018 – Rachów Nowy

678/4

Jednostka ewidencyjna: 060702 4 Annapol miasto, powiat krańicki, województwo lubelskie

Obręb 0001 – Annapol

844/6

B. przebudowę sieci teletechnicznej:

Jednostka ewidencyjna: 060702 4 Annapol miasto, powiat krańicki, województwo lubelskie

Obręb 0001 – Annapol

842/2, 908, 909/4, 912/4

Zakres inwestycji obejmuje:

- poszerzenie jezdni dla potrzeb dodatkowych pasów na lewoskręt i prawoskręt na miejsce do kontroli i ważenia pojazdów,
- budowę miejsca do kontroli i ważenia pojazdów,
- budowę chodników przy miejscu do kontroli i ważenia pojazdów,
- budowę drogi dojazdowej zapewniającej dostęp do dzielonych działek,
- wycinkę kolidujących drzew i krzewów w granicach pasa drogowego,
- budowę oświetlenia miejsca do kontroli i ważenia pojazdów,
- budowę systemu odwodnienia,
- budowę kanału technologicznego,
- przebudowę sieci elektroenergetycznej średniego napięcia,
- przebudowę sieci teletechnicznej,
- zaprojektowanie oznakowania pionowego i poziomego,
- usunięcie kolizji z infrastrukturą,
- inne prace o charakterze przygotowawczym, pomocniczym, porządkującym.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń,
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi,
- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e *specustawy*, dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin – nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji natychmiastowej wykonalności albo w którym decyzja ta stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;
- w przypadku niewydanienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;
- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości,
- zgodnie z art. 13 ust. 3 *specustawy*, w przypadku gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Lublinie ul. Ogrodowa 21, 20-075 Lublin – jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Rozwoju w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania, strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Jednocześnie informuję wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z treścią decyzji w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój 213, telefon: (81) 74-24-245, w poniedziałek, wtorek i piątek, w godzinach od 8:00 do 14:30.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, **z urzędu wszczęto postępowanie w**

sprawie ustalenia odszkodowań za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI tej decyzji.

W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, w tym ze sporządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwag i wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego.

Odszkodowanie za przejmowane z mocy prawa nieruchomości może zostać **powiększone o kwotę równą 5% wartości nieruchomości**, w przypadku, gdy dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości, objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, wydadzą właściwemu zarządcy drogi (Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad) nieruchomość lub wydadzą nieruchomość i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID albo w którym decyzja ta stała się ostateczna.

Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora.

W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie. Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel.: 81/74-24-375

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są **dostępne na stronie internetowej** Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

Narty zjeżdżają stąd na dobre

KONIEC Za niewielkie pieniądze można kupić używane narty czy buty. MOSiR pozbywa się sprzętu z wypożyczalni, która działała przy zamkniętym wyciągu na Globusie. Zarządca stoku zamierza zachęcać mieszkańców do tego, by jeździli tu na rowerach

Dominik Smaga

Likwidacja wypożyczalni może potrwać do niedzieli włącznie, o ile wcześniej nie zostanie wykupiony cały sprzęt, co jest bardzo prawdopodobne, bo już za 100 zł można sobie kupić narciarski ekwipunek, a towar rozchodzi się błyskawicznie.

– Ceny zależą od rozmiaru i stopnia zużycia – mówi Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej Globusem.

MOSiR pozbywa się wszystkiego, co miało w wypożyczalni: nart biegowych, zjazdowych, desek snowboardowych, kijków, kałków i butów do nart.

– Sprzedajemy sprzęt, żeby nie leżał i nie niszczał. Lepiej, żeby ktoś z niego korzystał.

Nie na Globusie

Już rok temu MOSiR ogłosił, że nie będzie uruchamiał wyciągów i armatek śnieżnych, bo mu się to nie opłaca. W ostatnim sezonie (2018/19) utrzymanie stoku kosztowało 436 tys. zł, a wpływy z wyciągów i wypo-



Już za 100 zł można sobie kupić narciarski ekwipunek, a towar rozchodzi się błyskawicznie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

życzalni wyniosły zaledwie 29 tys. zł. Tylko tyle zdążyli wydać narciarze i snowboardziści przez 16 dni działalności stoku.

Dlaczego wyciągi były czynne tak krótko? MOSiR

tłumaczył to ciepłą zimą, chociaż w tym samym czasie działały inne stoki w regionie. Miejska spółka przekonywała, że podmiejska konkurencja ma łatwiej, bo poza Lublinem jest o dwa-

-trzy stopnie chłodniej, a używana przez armatki woda z miejskiego wodociągu jest cieplejsza od tej z otwartych zbiorników zasilających armatki pod miastem.

Znowu bez nart

– W tym sezonie również nie uruchomimy wyciągu, warunki pogodowe temu nie sprzyjają. Najpierw potrzebne byłyby dwa tygodnie ujemnych temperatur, aby

grunt stał się odpowiednio zmarznięty, potem potrzeba byłoby mrozu, by naśnieżyć stok. Prognozy na to nie wskazują, a jesteśmy przeciwieście w połowie zimy – mówi Bednarczyk.

Spółka zarządzająca stokiem urządziła tu w zeszłym roku tory rowerowe. – Chcemy je rozwijać, planujemy kilka imprez rowerowych. Również takich, których jeszcze nie było – deklaruje rzecznik. – Zamierzamy też zachęcić mieszkańców, by korzystali z tych torów i upowszechnić rekreację rowerową, tę bardziej górską. Ona jest nieco wymagająca, ale nasze tory pozwalają każdemu na spróbowanie swoich sił.

Wyciągi zostają

Stojąca bezużytecznie konstrukcja wyciągów narciarskich nie zostanie na razie zdemontowana, przynajmniej taką deklarację składa MOSiR. – Na razie ich nie likwidujemy – zapewnia Bednarczyk.

WYPRZEDAŻ NA GLOBUSIE

Sprzęt z zamykanej wypożyczalni można oglądać i kupować jeszcze dzisiaj i jutro od godz. 6 do 14, natomiast w sobotę i niedzielę od godz. 14 do 22, o ile wcześniej nie zostanie wyprzedany.

Panie szturmują Straż Miejską

PRACA Aż siedem osób walczy o każdy z wolnych etatów w Straży Miejskiej. Już dziś kandydaci będą musieli się zmierzyć z testem sprawnościowym. Zainteresowanie pracą w mundurach jest bardzo duże

Dominik Smaga

Będą zarabiać więcej

Ostatni nabór do Straży Miejskiej został ogłoszony w sylwestra. Wtedy obowiązywały jeszcze stare stawki wynagrodzeń, a początkujący funkcjonariusz mógł liczyć na 2700 zł brutto miesięcznie. W tym roku zarobki będą wyższe.

– Wynagrodzenie zostanie powiększone o planowaną podwyżkę. To średnio 300 zł na etat

– potwierdza Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej.

Przypomnijmy, że w budżecie Lublina zarezerwowane są pieniądze na podwyżki dla wszystkich pracowników miejskich jednostek: od urzędników, przez szkolne woźne i dźwiękowców z placówek kultury aż po strażników.

Wysyp kandydatów

Do obsadzenia są cztery etaty u strażników. Zainteresowani pracą mogli się zgłaszać do ostatniej nie-



W Straży Miejskiej najwięcej jest panów. Spośród 119 zatrudnionych tylko 29 to panie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

dzieli włącznie. Jeszcze do wczoraj komendant czekał na zgłoszenia od osób, które wysłały dokumenty pocztą. – Dostaliśmy łącznie 28 aplikacji – informuje Gogola. – Wychodzi siedmioro kandydatów na jedno miejsce.

Daleko jest jednak wciąż do rekordu, który padł podczas rekrutacji prowadzonej jesienią 2012 r., gdy początkujący funkcjo-

nariusz dostawał 1800 zł brutto. Straż miała wówczas 8 wolnych etatów, a dokumenty złożyło 268 osób. Na jeden etat wypadało aż 33,5 kandydata.

Panie idą po mundur

Podczas rekordowego naboru sprzed siedmiu lat pracą strażnika interesowali się przede wszystkim mężczyźni. Teraz większość zainteresowa-

nych mundurami to kobiety. – Zgłosiło się 17 pań – mówi rzecznik. Wśród osób starających się o etat w Straży Miejskiej kobiety stanowią niemal 61 proc. Tak samo jak podczas wcześniejszej, jesiennej rekrutacji.

Na razie w straży najwięcej jest panów. Spośród 119 zatrudnionych obecnie strażników tylko 29 to panie.

Na torze przeszkód

Dziś kandydaci do pracy w Straży Miejskiej mierzą się z torami przeszkód. Od wyników tego sprawdzianu będzie zależeć, czy zostaną dopuszczeni do kolejnych etapów rekrutacji.

A kolejnym będzie egzamin z przepisów. W teście trzeba będzie się wykazać znajomością m.in. Prawa o ruchu drogowym, Ustawę o utrzymaniu czystości i porządku, czy też Ustawę o pracownikach samorządowych. Osoby, które zaliczą test, zostaną zaproszone na rozmowę kwalifikacyjną. Od jej wyniku zależeć będzie zatrudnienie.

Z szansą na awans

Nowi funkcjonariusze powinni zacząć pracę na początku lutego. Dostaną umowę na czas określony. Przez rok mają pracować pod okiem bardziej doświadczonych kolegów. Po takim przeszkoleniu, o ile się sprawdzą, dostaną szansę awansu na stanowisko młodszego strażnika, które dzisiaj wiąże się z wypłatą większą o 300 zł brutto od pensji osób zaczynających pracę w mundurze.

Grające ferie

Wczoraj dzieci i młodzież uczestniczyli w warsztatach muzycznych w Filharmonii Lubelskiej im. Henryka Wieniawskiego. Warsztaty są propozycją dla tych, którzy w czasie ferii chcą nie tylko słuchać muzyki, ale także ją wykonywać. Dzieci poznają brzmienia różnych instrumentów, tworzą własny akompaniament do znanych utworów oraz próbują grać na własnym ciele. Były również zajęcia ze śpiewu, rytmiki, także rymowanki, wyliczanki i zabawne wierszyki.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Naukowcy ogłaszają:

To definitywny koniec śmiertelnych ŻNIW CUKRZYCY!

Dzięki biostymulującej kuracji już ponad 17 tys. Polaków trwale wyleczyło się z cukrzycy oraz zwalczyło gwałtowne skoki insuliny – bez rygorystycznej diety, kontrolowania poziomu cukru czy robienia zastrzyków.

Analizy lekarzy nie pozostawiają złudzeń: aktywna teakryna wyrównuje poziom glukozy w organizmie, zwalcza napady głodu, normalizuje pracę trzustki, a także zapobiega stopie cukrzycowej, problemom z nerkami oraz eliminuje ryzyko śpiączki. A to wszystko już po 1 dawce! Trudno w to uwierzyć, ale praktycznie wszyscy pacjenci stosujący tę rewolucyjną metodę odstawili zastrzyki, pozbyli się drętwienia stóp i polepszyli wzrok aż o 71,7%!

Skuteczna, nawet w najbardziej zaawansowanej fazie cukrzycy, niezależnie od jej typu, stopnia zniszczenia trzustki, likwidująca nawet najgroźniejsze powikłania. Przełomowa formuła prof. Haleworth'a z Institute of Nutrition & Diabetology Uniwersytetu Nowojorskiego to pierwsze tak profesjonalne, szybkie i skuteczne wybaczenie dla chorych na cukrzycę.



Wygrałam ze śpiączką!

Całe życie brałam zastrzyki i kontrolowałam cukier. Pewnego razu zaczęłam się dziwnie czuć, miałam wilczy apetyt, nudności, byłam niespokojna. W końcu dostałam drgawek i trafiłam na SOR, gdzie okazało się, że to początki śpiączki cukrzycowej! Lekarze nie wiedzieli jak mi pomóc, coraz bardziej odpływałam. Później dowiedziałam się, że młoda lekarka podała mi Glucobalance i dopiero zaczęłam się budzić. Po 9 dniach poziom glukozy był idealny! Brałam go jeszcze 3 tygodnie po wyjściu ze szpitala. A najlepsze w tym wszystkim jest to, że już nie muszę robić zastrzyków z insuliny!

Janina, 45l.

Aż 92% pacjentów po zażyciu 1 dawki pozbyło się napadów głodu, usprawniło trzustkę oraz zniwelowało uczucie ciągłego zmęczenia. Po 7 dniach zlikwidowali skoki insuliny i drętwienia stóp.



Podstawą skutecznego leczenia cukrzycy są aktywne związki teakryny

Prof. Jason Haleworth, diabetolog i mikrobiolog, autor innowacyjnej metody walki z cukrzycą, od 20 lat prowadzi własny gabinet diabetologiczny w Nowym Jorku. To wszystko wydaje się być niemożliwe. Jednak z naukowego punktu widzenia jest to normalna zdolność regeneracyjna, natura i biologia, które są zamknięte w każdym organizmie. Po 20 latach badań nad skutecznym lekiem na cukrzycę zauważyłem, że aktywne związki teakryny pozyskiwane z małży, intensywnie działają na nanostrukturę trzustki. Usprawniają jej działanie i regulują poziom cukru oraz po-

budzają komórki do autoregeneracji, dzięki czemu trwałe odbudowanie trzustki w 14 dni jest realne. Wysokie stężenie wyciągu z Gurmaru i Wanadu w połączeniu z aktywną teakryną regulują poziom glukozy oraz cofają szkody wyrządzone przez cukrzycę i zmniejszają ryzyko powikłań aż 17-krotnie. Ponadto dzięki poprawie krążenia i regeneracji mięśni, związki teakryny docierają do neuronów likwidując drętwienia stóp. Natomiast wysoka zawartość kwasu liponowego hamuje apetyt i stymuluje metabolizm, dzięki czemu 97% pacjentów bezpowrotnie pozbyło się nadwagi. To zdecydowanie w 100% naturalny i bezpieczny sposób walki z cukrzycą.

Uwolnij się od zastrzyków

Wielopłaszczyznowa metoda z bioteakryną opracowana przez amerykańskiego naukowca zyskała ogromne uznanie podczas renomowanego Kongress für gesunde Ernährung und Diabetiker w Stuttgarcie. To właśnie w trakcie tej najważniejszej, corocznej konferencji naukowej Europa dowiedziała się o prekursorskiej kuracji prof. Haleworth'a. W każdym przypadku nowoczesna formuła błyskawicznie odbudowuje trzustkę, obniża stężenie glukozy we krwi o 98,7%, ogranicza uczucie głodu, zapobiega hiperglikemii. Ponadto 97/100 pacjentów ponad wszelką wątpliwość deklaruje spadek wagi, wyostrenie wzroku, lepszą pracę nerek i brak drętwienia stóp. Dzięki Glucobalance tysiące diabetyków uniknęło śpiączki, kwasicy ketonowej czy stopy cukrzycowej i na stałe odstawiło zastrzyki z insuliny.

By mieć szersze spektrum informacji i pewność skuteczności tej autorskiej formuły, postanowiliśmy zapytać o nią prof. Mathias'a Gobler'a, diabetologa, przewodniczącego komisji diabetologicznej na Kongress für gesunde Ernährung und Diabetiker w Stuttgarcie:

„Starannie wyselekcjonowane aktywne związki teakryny wykorzystuje się w leczeniu chorób trzustki, gdyż szybko wnikają w jej mikrostrukturę. Ma to znaczący wpływ na odbudowę tego narządu. Dlatego już po 1 dawce chorzy zwalczają napady głodu i mają więcej energii. Po 7 dniach nie uskarżają się na skoki insuliny, a po 14 dniach pacjenci nie muszą już robić zastrzyków. Z ekscytacją stwierdzam, że po latach badań w końcu doczekaliśmy się prawdziwej rewolucji w walce z cukrzycą.”

Nie uzależniaj życia od insuliny!

Regularne stosowanie Glucobalance odbudowuje i trwale regeneruje trzustkę, dzięki czemu całkowite wyleczenie z cukrzycy jest możliwe. Ponadto wysokie stężenie aktywnej teakryny polepsza wzrok, udrażnia naczynia krwionośne oraz zmniejsza uczucie łaknienia, dzięki czemu aż 97% pacjentów schudło. Rezultaty kuracji z każdym dniem kumulują się, dając:

6 SUPER EFEKTÓW

- NATYCHMIASTOWA LIKWIDACJA UCZUCIA GŁODU**
- BŁYSKAWICZNE ZWALCZENIE DRĘTWIENIA STÓP**
- WYRÓWNANIE POZIOMU CUKRU W 24 GODZINY**
- PEŁNA ODBUDOWA TRZUSTKI PO 7 DNIACH**
- SZYBKIE SPADEK WAGI BEZ EFEKTU JO-JO**
- POLEPSZENIE WZROKU O 71,7%**

Bolesne zastrzyki z insuliny to już przeszłość! Nowoczesna metoda walki z cukrzycą odbudowuje zniszczoną trzustkę i przywraca prawidłowy poziom glukozy we krwi!

Poznaj 3 FILARY działania Glucobalance!

Zwiększa wydzielanie naturalnej insuliny o 200%

Regeneruje trzustkę i trwale utrzymuje glukozę na właściwym poziomie już po 1 dawce

Spowalnia proces uwalniania cukru do krwi

Nie zwlekaj! Pokonaj cukrzycę!

Już dziś możesz uwolnić się od cukrzycy i rozpocząć nowe życie – bez ciągłego kontrolowania cukru, diety, zastrzyków. W sposób w pełni automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku na stałe pozbędziesz się wahań glukozy, napadowego uczucia głodu, usprawnisz trzustkę, a także wyeliminujesz widmo poważnych powikłań, takich jak: śpiączka, zawał czy utrata wzroku. Wszystko w 14 dni! Wystarczy że będziesz regularnie stosować Glucobalance, którego skutecznie działanie potwierdzają liczne, niezależne badania kliniczne i tysiące zadowolonych pacjentów, którzy wygrali z cukrzycą. Dodatkowo, przysługuje Ci możliwość zamówienia preparatu w promocyjnej cenie.

SPECJALNA PROMOCJA!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 25 stycznia 2020 r., przysługuje całkowicie darmowa wycena oraz gwarantowane 73% dofinansowanie na zakup preparatu **GLUCOBALANCE** wspomagającego walkę z cukrzycą i jej groźnymi dla zdrowia skutkami.

81 300 34 18

(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)
Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00

Kogo nie ma w internecie, ten nie istnieje

ZAMIESZANIE Kiedy Jakub Banaszek zniknął z sieci, w miasto poszła plotka, że zrezygnował ze stanowiska. – Prima aprillis jest w kwietniu – dementuje pogłoski rzecznik prezydenta Chełma

Wojciech Zakrzewski

Kogo nie ma na Facebooku, ten nie istnieje – hasło kampanii Marka Zuckerberga, szefa najpopularniejszego portalu społecznościowego na świecie, jak ułał pasuje do zamieszania, jakie wybuchło w Chełmie na początku tygodnia.

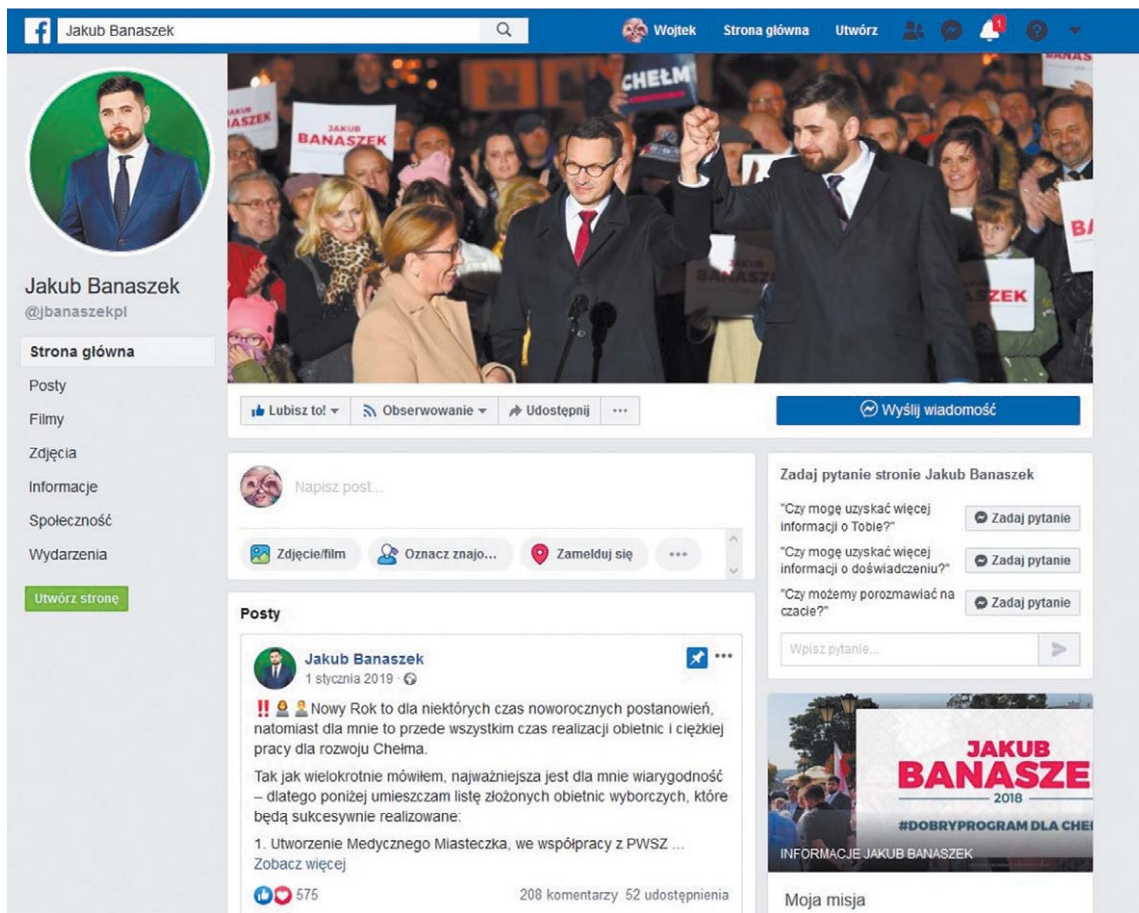
Wszystko zaczęło się w poniedziałek, gdy dziennikarze lokalnego radia zauważyli brak facebookowego profilu prezydenta miasta Jakuba Banaszka.

„Prezydent usunął swój oficjalny profil na Facebooku, wcześniej odszedł z partii Porozumienie Jarosława Gowina. Co oznacza rezygnację z prowadzenia profilu, na którym znajdowała się m.in. lista obietnic wyborczych, które miał zrealizować do końca kadencji? Profilu, który miał być miejscem dialogu z mieszkańcami Chełma? Biuro prasowe prezydenta nie udzieliło komentarza w tej sprawie. Do tematu będziemy powracać” – alarmowała rozgłośnia.

Powiązanie rezygnacji Banaszka z szefowania lokalnym strukturalom partii ze zniknięciem profilu szybko rozpalilo emocje na radiowym forum:

– Tak jak znikł profil, tak i zniknęły obietnice? Pan Prezydent też się rozplynie?” – takie opinie internautów nie należały do odosobnionych.

Rzeczywiście, na prezydenckim profilu znajdowała się długa, bo licząca 46 punktów lista obietnic wyborczych, których realizacji domagają się internauci, a postępy



Profil Jakuba Banaszka znów pojawił się w sieci

FOT. FACEBOOK

w ich urzeczywistnianiu komentują nader chętnie.

Emocje na Facebooku podgrzewały głosy dyskutujących radnych: „Może zostać nawet ministrem”. „Noo,

ale kłopoty z budżetem łatwiej pokona komisarz. Globalnie coś w tym jest” – diagnozowali „dobrze poinformowani”.

Wczoraj, po dwóch dniach zawieruchy, zareagował Gabinet Prezydenta Chełma, który odpowiada za obsługę prasową urzędu Jakuba Banaszka: „Szanowni Państwo, uspokajamy, prezydent Jakub Banaszek nie rezygnuje ze swojego stanowiska”.

W post scriptum dodano: „Wydawało nam się, że prima aprillis jest w kwietniu. Fanpage Prezydenta został na jakiś czas zawieszony z powodu ogólnosiwiatowej awarii Facebooka, o której rozpisywały się media. Biuro prasowe UM Chełm nie komentowało tego faktu, ponieważ profil *Jakub Banaszek* nie jest prowadzony przez żadnego z urzędników, nie jest również oficjalnym MIEJSKIM profilem społecznościowym. W obliczu opublikowania informacji sugerującej rezygnację Pana Jakuba Banaszka z urzędu, obliczonej na wywołanie sensacji, musieliśmy interweniować.”

BŁĄD FACEBOOKA

Na czym polegała awaria Facebooka, która wywołała blokadę profilu prezydenta Chełma? 10 stycznia powstała „dziura” w ustawieniach profilu społecznościowego i każdy mógł zobaczyć, kto zarządza kontem danej osoby. Nie każdy użytkownik robi to osobiście i często nie chce, by taka wiadomość została ujawniona. Wydało się np., że profil najsłynniejszej nastolatki świata Greta Thunberg – prowadzi jej tata. A na rodzimym poletku wyszło na jaw, że profilem europosianki Beaty Szydło z PiS zajmuje się dyrektor jej sekretariatu, a osoba prowadząca profil Władysława Kosiniaka-Kamysza z PSL wpisała swe dane... po hebrajsku.

Sam Facebook skomentował sprawę lakonicznie: „Błąd, na skutek którego można było zobaczyć, kto edytuje i publikuje posty w imieniu poszczególnych stron został szybko usunięty.”

Nowy wóz dla ochotników z Opatkowic



GMINA PUŁAWY Musieliśmy na niego długo czekać, ale było warto – mówi Paweł Kurpiel, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Opatkowicach. Jednostka otrzymała nowy wóz warty prawie 784 tys. złotych.

Radość z otrzymania nowego wozu była tak duża, że strażacy zorganizowali z tej okazji powitalne przyjęcie z korowodem innych pojazdów strażackich z terenu niemal całej gminy. Przed remizą w Opatkowicach nowy renault wjeżdżał przy świetle rac i sztucznych ogni. Oprócz ochotników z OSP, na pojeździe czekała również liczna grupa mieszkańców.

Auto ma napęd na cztery koła, zbiornik na wodę o pojemności 3 tysięcy litrów, kolejny 300-litrowy

na środek pianotwórczy, a na jego wyposażeniu znajdują się m.in. aparaty oddechowe piły spalinowe, zestaw ratownictwa technicznego z defibrylatorem, hydrauliczne nożyce do cięcia blachy itp. – Dzięki niemu będziemy bardziej dyspozycyjni i pomocni dla mieszkańców Opatowic i całej gminy Puławy – powiedział Paweł Kurpiel, prezes OSP, w rozmowie z pracownikami Urzędu Gminy. Wóz kosztował 783,8 tys. zł. Gmina Puławy otrzymała na jego zakup dotację z MSWiA (270 tys. zł) oraz Funduszu Ochrony Środowiska (100 tys. zł). Pozostałą kwotę władze samorządu przekazały na ten cel korzystając ze środków budżetowych. (OPR. RS)

Strażnik miejski zapyta cię o piec

Nie należy się bać, bo to nie kontrola. Na prośbę Urzędu Miasta Świdnik strażnicy miejskie pukają do domów mieszkańców os. Adampol i pytają ich o piece węglowe. Wszystko po to, by urzędnicy mieli orientację, ile tego typu urządzeń jest na terenie miasta.

– Zaczęliśmy we wtorek od ul. Polnej – mówi Janusz Wójtowicz, komendant Straży Miejskiej w Świdniku. – Strażnicy chodzą od domu do domu i rozmawiają z mieszkańcami, ponieważ na prośbę ratusza chcemy ustalić, ile pieców węglowych jest w domach.

Po co urzędowi te dane? – Te ankiety są nam potrzebne do tego, aby wychwycić orientacyjną liczbę pieców opalanych węglem – tłumaczy Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika. – W naszym mieście, podobnie zresztą jak w innych, jest problem ze smogiem. W przypadku Świdnika dotyczy to zwłaszcza najstarszego osiedla w mieście – Adampola.

Dzięki programowi „Czyste powietrze” mieszkańcy miasta mogą wymienić stare urządzenia na nowe, korzystając z unijnej pomocy. Urząd oferuje też wsparcie w tym zakresie, bowiem pracownicy magistratu pomagają zainteresowanym osobom złożyć wymagane dokumenty do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.



Świdnik wysłał strażników miejskich do prywatnych domów, aby ustalić, ile jest w mieście pieców opalanych węglem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Od grudnia ubiegłego roku mamy w urzędzie specjalny pokój „Czyste powietrze” – nr 111, w którym mieszkańcy, z pomocą urzędników, mogą złożyć wniosek o dofinansowanie – mówi Marcin Dmowski.

Władze Świdnika myślą też nad innym rozwiązaniem problemu zanieczyszczenia powietrza w mieście. – Być może uda nam się wprowadzić miejski program wymiany pieców węglowych, z samorządowym dofinansowaniem do zakupu nowych urządzeń – wyjaśnia

zastępca burmistrza. – Zanim jednak podejmiemy w tej sprawie decyzję, musimy mieć rzetelną wiedzę dotyczącą szacunkowych kosztów programu.

Strażnicy miejscy, którzy odwiedzają domy mieszkańców Adampola, zbierają tylko dane. – Ankiety są anonimowe i po wycie strażników miejskich nikt nie będzie wyciągać żadnych konsekwencji – zapewnia Marcin Dmowski.

Funkcjonariusze będą odwiedzać mieszkańców najstarszej części miasta jeszcze przez kilka dni. (AA)

Policjanci tropią fałszywego policjanta

Kryminalni z chełmskiej komendy policji prowadzą dochodzenie w sprawie wyłudzenia gotówki metodą na fałszywego policjanta. To popularny sposób oszustów na wyłudzenie pieniędzy. Tylko 14 stycznia oszust zadzwonił na telefon stacjonarny do trzech starszych kobiet z Chełma. – Mechanizm oszustwa był za każdym razem taki sam: dzwonił mężczyzna, który podał się za policjanta – mówi kom. Ewa Czyż z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie. – Mówił, że syn rozmówczyni miał wypadek

– potrafił człowieka, który jest w szpitalu i walczy o życie. Żeby „załatwić” sprawę potrzeba pieniędzy, po które zaraz ktoś się zgłosi. Chełmianki na szczęście nie dały się oszukać, bo krótko po zakończeniu rozmowy z „policjantem”, zadzwoniły na komendę i dowiedziały się, że usiłowano wyłudzić od nich pieniądze. – Policjanci nie omawiają spraw przez telefon i nie żądają pieniędzy – podkreśla kom. Czyż. – Jeżeli mamy choć cień podejrzenia, zawsze skontaktujemy się z komendą. (WZ)

Siłownia plenerowa rdzewieje



Park rekreacyjny otwarto oficjalnie w czerwcu ubiegłego roku

FOT. UM BIAŁA PODLASKA

Czytelnicy skarżą się na zepsuty sprzęt na siłowni plenerowej przy parku na ulicy Terebelskiej w Białej Podlaskiej. Miasto powiadomiło o tym wykonawcę.

– Urządzenia rdzewieją. O mały włos nie doszło do wypadku. Ale na szczęście nic mi się nie stało – pisze nasz czytelnik. – Przyrząd orbitrek jest uszkodzony i nie nadaje się do użytkowania – sygnalizuje mieszkaniec. – A inne urządzenia zaczynają rdzewieć na połączeniach spawanych. Montaż odbył się w październiku, a już w styczniu przyrządy się psują. Kto wybrał taką firmę – dziwi się czytelnik.

Urząd Miasta zna ten pro-

blem. – Urządzenia są objęte gwarancją. Wystosowaliśmy pismo do wykonawcy, w którym zwróciliśmy się z prośbą o niezwłoczne zabezpieczenie urządzeń oraz ich naprawę lub wymianę – zaznacza Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu.

Park rekreacyjny z plenerową siłownią otwarto oficjalnie w czerwcu ubiegłego roku. Na stworzenie siłowni miasto dostało dotację z ministerstwa sportu. W grudniu teren został objęty miejskim monitoringiem. Koszt zaadaptowania terenu wyniósł ponad 1 mln zł. Wcześniej był on w rękach prywatnych, ale miasto odkupiło go za 2 mln zł. (EB)

W pożarze stracił dom. Przywieźli mu nowy

SOLIDARNOŚĆ W sierpniu ubiegłego roku drewniany dom pana Mariana z Markuszowa niemal doszczętnie spłonął, a mężczyzna tymczasowo zamieszkał u rodziny. Dzięki ofiarności darczyńców udało mu się zakupić nowy, typu holenderskiego. Pomogli strażacy, radni, sportowcy, parafianie oraz internauci



Radosław Szczęch

Był piątek, 23 sierpnia, gdy niebo nad Markuszowem pociemniało od dymu. Palili się parterowy, drewniany dom. Na miejsce wezwano straż z całej okolicy. W gaszeniu uczestniczyły zastępy z Puław, Kurowa, Płonek, Kalenia oraz miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna. Niestety, akcja zakończyła się niepowodzeniem.

– Już pędząc do remizy widzieliśmy ogromne kłęby dymu nad Markuszowem. Przy naszej strażnicy stała starsza pani, która ręcznie uruchomiła syrenę i powiedziała nam, co się dzieje. Szybko wyjechaliśmy na miejsce, prosząc o wsparcie Państwo-

wą Straż Pożarną – relacjonują strażacy-ochotnicy.

Na uratowanie dobytku pana Mariana było już za późno. Pożar był rozwinęty. Uratować udało się jedynie kilka dokumentów. Pozostały dobytek mieszkańca wioski został zniszczony. Mężczyzna musiał zamieszkać u rodziny. Już następnego dnia w internecie zarejestrowano zbiórkę pieniędzy dla poszkodowanego.

– W ciągu kilku godzin na koncie było już około 2 tys. zł – wspomina Piotr Wójtowicz, prezes OSP w Markuszowie, który za-

inicjował zbiórkę dla pogorzelca. Internauci przekazali w sumie prawie 9 tys. zł.

Jeszcze więcej, bo ponad 13 tys. zł, wpłacili mieszkańcy gminy w zbiórce zorganizowanej przez radnych. Do charytatywnej akcji włączyła się również miejscowa parafia. Wierni, zachęceni przez księdza proboszcza, przekazali ok. 2 tys. zł, a kolejne 1,7 tys. zł to prezent od uczestników biegu organizowanego dla pogorzelca w Puławach. Nie licząc wysokości specjalnych zasiłków wypłacanych przez ośrodek pomocy, zebrano ok. 25 tys. zł.

Z odbudowy domu, z powodu problemów własno-

ściowo-rodzinnych, pan Marian musiał zrezygnować, ale znalazł inne rozwiązanie. Zebrane fundusze oraz kredyt, jaki zaciągnął, pozwoliły na zakup kompaktowego domu typu holenderskiego (24 metry kwadratowe). Chatka przyjechała na ciężarówce w ostatnią niedzielę. Do zamieszkania jeszcze się nie nadaje, ale to ważny krok w drodze do powrotu „na swoje”.

– Chciałbym jak najszybciej się tam wprowadzić, ale czeka mnie jeszcze wiele wydatków. Muszę kupić meble, zainwestować w ogrzewanie, podłączyć media – wylicza pan Marian, dziękując wszystkim, którzy zaangażowali się w pomoc.

Kamery na przystankach. Odstraszą wandalów?

PREWENCJA Ponad 100 kamer miejskiego monitoringu planuje zamontować w najbliższych latach Biała Podlaska. Wiele z nich pojawi się na przystankach autobusowych, które są notorycznie dewastowane

Ewelina Burda

Problem poruszył w petycji do władz miasta mieszkaniec Białej Podlaskiej. – Niektóre przystanki straszą swoim wyglądem mieszkańców – zauważa autor petycji. Chodzi o wybite albo popękane szyby, które grożą wypadnięciem. Jego zdaniem, warto byłoby zainstalować miejski monitoring tam, gdzie najczęściej dochodzi do dewastacji.

Okazuje się, że do października ubiegłego roku Miejski Zakład Komunikacyjny zgłosił na policję 53 przypadki wybitcia szyb na przystankach. Straty to blisko 10 tys. zł.



Na niektórych przystankach, które były dewastowane, pojawiło się graffiti. Tak MZK w 2018 roku chciał walczyć z wandalami

FOT. MZK

– Postępowania w tych sprawach są zazwyczaj umarzane wobec niewykrycia sprawców – odpowiada

mieszkańcowi Maciej Buczyński, zastępca prezydenta. Wybite szyby wymienia-

nie są na płytę typu pleksi, która ma być trwalsza. W planach jest też rozbudowa miejskiego monitorin-

gu. Na konsultacjach m.in. z policją i Strażą Miejską zgłoszono zapotrzebowanie na blisko 100 nowych kamer. W ubiegłym roku udało się już zamontować 16 kamer w parku przy ulicy Terebelskiej oraz w odnowionym amfiteatrze.

W tegorocznym budżecie na ten cel miasto odłożyło 40 tys. zł. Wiadomo, że nowe kamery pojawią się też w parku Radziwiłłowskim, a 22 kamery typu „rybie oko” zainstalowane zostaną właśnie na przystankach, m.in. na ulicach Narutowicza, Orzechowej, Terebelskiej, Akademickiej czy Warszawskiej.

Policja zwróciła miastu uwagę na konieczność instalacji kamer m.in. w parku „Zofii Las”, w pobliżu restauracji McDonald’s, a także przy drogach wjazdowych do miasta.

W swojej petycji mieszkaniec krytykuje też oszczędzające miasto banery reklamowe. – Choć władze miasta bezpośrednio nie ponoszą za ten stan odpowiedzialności, to jednak dysponują możliwością podjęcia działań, m.in. poprzez wystąpienie ze stosownym apelem do właścicieli – proponuje autor.

Inne rozwiązanie to przyjęcie przez radę miasta uchwały krajoobrazowej regulującej zasady umieszczania reklam. – Prezydent rozważa możliwość podjęcia działań w kierunku przyjęcia w naszym mieście „uchwały krajoobrazowej” – odpowiada zastępca prezydenta i przypomina, że obecnie samorząd dba o estetykę m.in. realizując program rewitalizacji.

Sztuką jest budować szkoły

SPÓR Rada Gminy Zakrzówek (powiat kraśnicki) dała zielone światło wójtowi na przekształcenie trzech szkół podstawowych tak, aby uczęszczały do nich tylko najmłodszy uczniowie i przedszkolaki. Przeciwko tym planom protestowali rodzice, którzy wzięli udział we wczorajszej sesji. Obrady były burzliwe, a decyzja radnych nie była jednogłówna

Agnieszka Antoń-Jucha

Poza radnymi, sołtysami i urzędnikami na sesję ws. zamianę przekształcenia trzech szkół podstawowych w gminie Zakrzówek przybyli też rodzice uczniów i ich dziadkowie. Przyjechali też Marta Wcisło, posłanka Koalicji Obywatelskiej, a także Eugeniusz Pelak, lubelski wicekurator oświaty, który w przeszłości był m.in. dyrektorem i wicedyrektorem Zespołu Szkół w Zakrzówku.

Na dzieciach i młodzieży nie można oszczędzać

– Moja obecność jest spowodowana prośbą, a wręcz interwencją mieszkańców zaniepokojonych tzw. restrukturyzacją sieci szkół w Majdanie-Grabinie, Rudniku Drugim i Studziankach – wyjaśniła na wstępie posłanka KO. – Te projekty uchwał bezwzględnie wiążą się z dwoma faktami. Po pierwsze – i w tym przypadku przyczyna jest niezależna – zbyt małą liczbą dzieci. Po drugie – sytuacją finansową gminy.

A jest to 13 mln zł zadłużenia i brak możliwości wzięcia kredytu.

Zdaniem posłanki, „na dzieciach i młodzieży nie można oszczędzać”. – Szkoły to nie są kombinaty, które mają przynosić zyski, a wydatki na oświatę to inwestycja w przyszłość – podkreślała posłanka Wcisło.

Szkół bronił także rodzice uczniów i radni pochodzą-



– Mała szkoła to szkoła bezpieczna. To szkoła znajdująca się blisko rodziców, w której dzieci czują się dobrze – argumentują mieszkańcy

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

cy z miejscowości, w których działają podstawówki. – Mała szkoła to szkoła bezpieczna. To szkoła znajdująca się blisko rodziców, w której dzieci czują się dobrze – akcentował Ryszard Kloc, radny z miejscowości Majdan-Grabiny.

– Prosiłiśmy o spotkanie z radnymi, abyśmy mogli porozmawiać przed podjęciem tak ważnej decyzji. Było 5 czy 6 osób, a cała reszta ma nas gdzieś, łącznie z panią przewodniczącą

– denerwował się Adam Jarosz, mieszkaniec Majdanu-Grabiny.

Przekonywał, że za reorganizacją kryje się tak naprawdę likwidacja szkoły. – Bo wiecie, że klasy 1–3 nie mają racji bytu – mówił rodzic. I zaznaczał: Wracamy do XIX wieku.

– Sztuką nie jest reorganizować, sztuką jest budować – podkreślał jeden z mężczyzn, który także zabierał głos w sprawie planowanych zmian. Mieszkaniec wspo-

minal swoje szkolne czasy. Wyrecytował nawet wiersz o marszałku Józefie Piłsudskim, którego nauczył się w szkole.

Klasy łączone, dzieci ubywa

Problem w tym, że z roku na rok spada liczba uczniów i to we wszystkich pięciu szkołach, które prowadzi samorząd. W przypadku trzech podstawówek, które mają być przekształcane, w klasie uczy się średnio kil-

ko w Majdanie-Grabinie, ze względu na małą liczbę uczniów w oddziałach, zajęcia odbywają się łączonych klasach.

– Niekiedy w jednych zajęciach uczestniczą uczniowie nawet trzech klas jednocześnie, co sprawia, że nauczyciel może poświecić maksymalnie na jednej lekcji dla jednego rocznika zaledwie 15 minut – mówił Józef Potocki, wójt gminy Zakrzówek. – Dzieciom w tak małej społeczności klasowej

trudno uczyć się rywalizacji, czy współzawodnictwa w grupie.

Wójt przekonywał, że problemem nie jest subwencja oświatowa, lecz demografia. – I te puste klasy – zaznaczał Potocki.

– W ciągu kilku lat subwencja wzrosła w skali całego kraju o 9 mld zł – do 46 mld zł. I dalej, jak widzicie (zwrócił się do obecnych na sali), nie jest wystarczająca – zaznaczał Eugeniusz Pelak, lubelski wicekurator oświaty. – Są problemy. W dużych miastach jak Lublin na pewno jest dużo łatwiej zarządzać, jak jest 54 proc. uczniów spoza miasta (bo budżet jest większy o te ponad 50-procent).

Wicekurator dodał: Tutaj jest zupełnie inaczej. Nie dość, że dzieci jest mało, to ich jeszcze ubywa. To są duże problemy i ja to rozumiem. Wiem, że chcecie, aby szkoły były blisko was, bo nie ma nic lepszego dla dzieci. Dlatego trzeba myśleć o tych najmłodszych.

Stąd decyzja, aby do trzech podstawówek uczęszczały tylko dzieci z klas 1–3 i funkcjonował tam oddział przedszkolny. Starsze z klas 4–8 mają uczyć się w pozostałych szkołach na terenie gminy.

W głosowaniach radni, choć nie jednogłównie, poparli plany wójta. Teraz opinię w tej sprawie wyda kurator oświaty.

Zmiany, o ile taka będzie ostateczna decyzja radnych, miałyby zacząć obowiązywać od 1 września 2020 r.

Łuków w hołdzie Powstańcom Styczniowym

Lukowskie obchody wybuchu Powstania Styczniowego rozpoczną się w środę, 22 stycznia 2020 roku, o godzinie 16:00 pod Pomnikiem Powstańców Styczniowych na placu Narutowicza. Tam zaplanowano odśpiewanie hymnu, odczytanie Apelu Poległych, złożenie wieńców i zapalenie zniczy, wysłuchanie przemówień okolicznościowych oraz koncert lukowskiej orkiestry dętej.

Następnie uczestnicy przejdą z pochodniami oraz kosami pod „Mówiące Kamienie” ks. gen. Stanisława Brzóska i Franciszka Wilczyńskiego w Parku Miejskim, gdzie również zostaną złożone wieńce i zapalone znicze.

Dalsza część uroczystości odbędzie się w Amfiteatrze Miejskim, gdzie uczestnicy wysłuchają patriotycznej poezji w wykonaniu Teatru Poezji ŁOK. Wyświetlone zostaną sceny batalistyczne z filmu „Rok 1863” w reżyserii Edwarda Puchalskiego z 1922 roku, który był pierwszą filmową adaptacją „Wiernej rzeki” Stefana Żeromskiego.

Spacer do miejsc poświęconych pamięci Powstańcom Styczniowym zakończy się przy ich grobie na Cmentarzu Św. Rocha, gdzie również zapłoną znicze. Uroczystość zakończy capstrzyk odegrany na trąbce przez Antonio Vivo.

– Jednocześnie zachęcamy mieszkańców naszego miasta i całej Ziemi Łukowskiej do wywieszenia flag narodowych na swych posesjach i balkonach w dniu 22 stycznia 2020 roku – apelują organizatorzy.

Łukowskie obchody mają upamiętnić powstanie przeciwko Imperium Rosyjskiemu, które zostało ogłoszone Manifestem 22 stycznia 1863 roku, wydanym w Warszawie przez Tymczasowy Rząd Narodowy. Wybuchło tego samego dnia w Królestwie Polskim i 1 lutego 1863 roku na Litwie. Trwało do jesieni 1864 roku. Miało ono charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono ok. 1200 bitew i potyczek.

Organizatorami obchodów są: Łukowski Ośrodek Kultury, Miasto Łuków, Motoweterani Łuków oraz Towarzystwo Fruwającej Muchy. (ŁOK)

Koniec kłopotów Gościńca

PULAWY Właściciele popularnej sali weselnej, Gościńca nad Wisłą, mogą odetchnąć. Procedura legalizacyjna budynku właśnie dobiegła końca. Obiekt w ciągu ostatnich tygodni przeszedł szereg kontroli ze strony straży pożarnej i nadzoru budowlanego. Wszystko jest w porządku.

Obiekt przy ul. Dęblińskiej szybko stał się jednym z popularniejszych w mieście. W miejscu, gdzie dawniej stały warsztaty PKS-u, stanęła ładna sala weselna otoczona trawnikami i małą architekturą. Niestety, właściciele obiektu nie dopełnili poważnych formalności przy budowie, narażając swoją firmę (Euro-Trans) na dotkliwe kary. W grę wchodziła także rozbiórka, bo według puławskiego nadzoru budowlanego, w związku z brakiem zatwierdzonego projektu, Gościniec nad Wisłą był samowolą.

Na szczęście dla inwestorów, skończyło się jedynie na procedurze legalizacyjnej. I chociaż wysokość nałożonej kary okazała się dość wysoka (475 tys. zł), środki te udało się już w całości przelać na konto Puławskiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego. To z kolei umożliwiło zakończenie formalności, przyjęcie nadzoru oraz przeprowadzenie



Gościniec nad Wisłą jest już w pełni legalnym obiektem

FOT. RS (ARCHIWUM)

kontroli. W grudniu obiekt sprawdziła straż pożarna, a przed tygodniem – inspektorzy PINB. Kontrole nie wykazały uchybień.

– Cieszymy się, że legalizacja już się zakończyła. Dla nas jest to zamknięcie pewnego etapu. Teraz Gościniec nad Wisłą jest już w pełni legalnym obiektem. Cały czas spełniał wysokie standardy bezpieczeństwa, a ostatnie kontrole potwierdziły, że wszystko jest w porządku. Nasi klienci nie mają się czego obawiać

– podkreśla Agnieszka Zdrojewska, dyrektor Gościńca nad Wisłą i Hotelu Oskar.

Euro-Trans planuje już kolejne inwestycje przy ul. Dęblińskiej. Oprócz sali weselnej, hotelu oraz otwartego w 2018 roku SPA, powstanie ma kolejny budynek. Co to będzie – tego właściciel na razie nie zdradza. Wiemy jedynie, że prace nad nim mogą ruszyć jeszcze w tym roku.

RADOŚLAW SZCZĘCH

Mój prąd. Czy to się opłaca?

ENERGIA Ruszył drugi nabór wniosków w ramach programu Mój Prąd na dofinansowanie przydomowych instalacji fotowoltaicznych. To wydatek najczęściej 20–25 tys. zł i zwraca się po ok. pięciu latach

13 stycznia 2020 r. ruszył kolejny nabór wniosków w ramach programu Mój Prąd. Zakłada on dofinansowanie inwestycji w instalację fotowoltaiczną w kwocie do 5 tys. zł. Pierwszy nabór pokazał, że zainteresowanie jest bardzo duże.

– Instalacja dla domu jednorodzinnego to koszt średnio 20–25 tys. zł. Zwrot z tego typu instalacji to pięć lat, natomiast przy dużo większych wydatkach wydłuża się do góra 10 lat – mówi Dawid Cycoń, prezes firmy ML System.

W pierwszym etapie, zgodnie z danymi Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW), wsparto 17,5 tys. instalacji PV na łączną kwotę 90 mln zł (dotacje wypłacone oraz zatwierdzone do wypłaty). Pozwoli to wygenerować 100 GWh energii w ciągu roku. Drugi nabór ruszył 13 stycznia. W jego ramach można uzyskać dofinansowanie na instalacje podłączone do sieci i opłacone nie wcześniej niż 23 lipca 2019 roku.

– Wsparcie ma formę dotacji do 50 proc. kosztów kwalifikowanych mikroinstalacji, ale nie więcej niż 5 tys. zł na jedno przedsięwzięcie. Każdy dostosowuje instalację do potrzeb własnego zużycia prądu i najczęściej są one warte 20–25 tys. zł. To jest średnia wartość instalacji sprzedawanych mieszkańcom domów jednorodzinnych – mówi agencji Newseria Biznes Dawid Cycoń, prezes firmy ML System.

Dofinansowanie mogą otrzymać osoby fizyczne, które zdecydują się na wytwarzanie energii elektrycznej na własne potrzeby



Dofinansowanie mogą otrzymać osoby fizyczne, które zdecydują się na wytwarzanie energii elektrycznej na własne potrzeby z wykorzystaniem mikroinstalacji fotowoltaicznej

FOT. PIXABAY

z wykorzystaniem mikroinstalacji fotowoltaicznej. Konieczne jest również zawarcie umowy kompleksowej z operatorem, regulującej kwestie związane z wprowadzeniem energii elektrycznej do sieci.

– Instalację można dobrać w taki sposób, aby miesięczny rachunek wynosił zero, czyli żeby była lekka nadprodukcja w skali półrocznej czy rocz-

nej w rozliczeniach z zakładem energetycznym – podkreśla Dawid Cycoń.

Dzięki temu inwestorzy mogą oczekiwać szybkiego zwrotu z takiej inwestycji.

– Zwrot z tych najtańszych instalacji występuje już po pięciu latach, natomiast przy dużo większych wydatkach – są bowiem dostępne dużo większe instalacje, warte np. 60 tys. zł, połączone z zadaniem tarasu czy miejsc parkingowych – jest to

osiem–dziesięć, góra dziesięć lat – podkreśla prezes ML System.

Do wypłaty z programu Mój Prąd zostało jeszcze ponad 900 mln zł, bo jego łączny budżet opiewa na 1 mld zł. Ekspertiści liczą, że mocno pobudzi on rynek fotowoltaiki, który w ostatnich latach i tak znacząco przyspieszył.

– Program przewiduje dotacje dla 200 tys. gospodarstw domowych, a to wygeneruje popyt na rynku warty co najmniej 3–4 mld zł, w zależności od tego,

jaką przyjmijemy średnią cenę instalacji. Myślę, że to może być nawet 4–5 mld zł – przewiduje Dawid Cycoń. – Rząd zapowiedział już, że po zakończeniu programu Mój Prąd uruchomi następne systemy wsparcia dla energetyki prosumenckiej.

Rządowa inicjatywa ma także przyczynić się do spełnienia międzynarodowych zobowiązań Polski w zakresie rozwoju energetyki odnawialnej, poprawy jakości powietrza na obszarach słabo zurbanizowanych

oraz zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego.

– Nie da się zbudować niezależności energetycznej opartej tylko na jednym źródle odnawialnym – ocenia Dawid Cycoń. – Niemcy są krajem dużo bardziej zaawansowanym w tej dziedzinie, który dużo wcześniej inwestował w energię odnawialną, i tam miks energetyczny jest dobrany w taki sposób, aby równoważył pewne niedobory. W zimie, kiedy częściej wieje, elektrownie wiatrowe uzupełniają braki energii fotowoltaicznej z uwagi na krótszy dzień i mniejsze wykorzystanie słońca. Należy budować miks energetyczny tak, aby był on zrównoważony, a około 40 proc. powinna stanowić fotowoltaika.

Jak podkreśla ekspert, dziś w Europie budynki odpowiadają aż za 40 proc. zużycia energii. Szukając oszczędności, powinniśmy dążyć do tego, by w miarę możliwości budynki same dla siebie produkowały tę energię. Moda na ekologię jest tu ważnym czynnikiem, który skłania gospodarstwa domowe do inwestycji, ale największe znaczenie mają jednak rządowe programy wsparcia oraz wymogi regulacyjne.

– Należy wprowadzić rozwiązania legislacyjne, które wyegzekwują wymagania dotyczące efektywności energetycznej budynków – dodaje prezes ML System. – Obecnie takie wymogi zawiera rozporządzenie ministra budownictwa, ale dotyczą one przede wszystkim izolacyjności termicznej budynków, a nie efektywności energetycznej. Budynek sam powinien stanowić generator energii, użytkowanej głównie na własne potrzeby.

NEWSERIA

Mafia lekowa. Lider grupy zatrzymany przez CBA

Kolejna osoba działająca w ramach zorganizowanej grupy przestępczej została zatrzymana w związku ze śledztwem dotyczącym nielegalnego handlu lekami.

Białostocki agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali w Warszawie kolejną osobę do śledztwa w sprawie tzw. mafii lekowej. Tym razem to obcokrajowiec – posiadający podwójne obywatelstwo izraelsko-brytyjskie, a jednocześnie osoba związana z zarejestrowaną w Polsce spółką, która odgrywała kluczową rolę w ramach przestępczego procederu tzw. odwróconego łańcucha dystrybucji leków.

W toku prowadzonego śledztwa ustalono, iż zatrzymany wspólnie z innymi osobami kierował, a także brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, której członkowie między innymi wystawiali i posługiwali się poświadczającymi nieprawdę dokumentami, a także zbywali z

ogólnodostępnych aptek do hurtowni farmaceutycznych produkty lecznicze, które następnie trafiały poza granice Polski. Procederu dokonywano za pośrednictwem prowadzącego fikcyjną działalność Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej.

Rozbita przez Delegaturę CBA w Białymstoku grupa przestępcza od stycznia 2017 r. do maja 2018 r. skupiała w ten sposób leki o wartości ponad 50 milionów złotych.

Zatrzymany mężczyzna zostanie przewieziony do siedziby Prokuratury Krajowej w Białymstoku, gdzie zostaną mu przedstawione zarzuty dotyczące m.in. udziału i kierowania zorganizowaną grupą przestępczą.

W tej samej sprawie w marcu i kwietniu 2019 r. zostało zatrzymanych 10 osób związanych zarówno z hurtowniami farmaceutycznymi, jak też właścicieli aptek współpracujących z grupą. Zarzuty w sprawie przedstawiono 18 osobom. (DW)

Wyższe normy żywienia dla funkcjonariuszy

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji podniosło normy żywienia dla funkcjonariuszy oraz związane z tymi normami równoważniki pieniężne w zamian za żywienie. Nowe stawki finansowe obowiązują od początku stycznia br.

Równoważnik pieniężny w zamian za żywienie w naturze

został podniesiony do następujących kwot: za normę żywienia szkolną – 18 zł, lotniczą – 22 zł, uzupełniającą – 7 zł. Zmiany objęły funkcjonariuszy wszystkich czterech służb MSWiA: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej oraz Służby Ochrony Państwa.

W odniesieniu do policjantów i funkcjonariuszy Straży Granicznej, którzy w okresie od 1 li-

stopada do 31 marca pełnią służbę na wolnym powietrzu przez co najmniej 4 godziny dziennie, podwyższono normę żywienia przysługującą w naturze oraz równoważnik pieniężny w zamian za żywienie w naturze do 12 zł. Oznacza to czterokrotny wzrost – dotychczas funkcjonariusze Policji i Straży Granicznej otrzymywali niespełna 3 zł. (DW)

Kochamy niemieckie samochody

Niemieckie samochody są najpopularniejsze na polskich drogach. Opel Astra i Volkswagen Golf są najczęściej ubezpieczane aż w 10 województwach. Na podium znalazło się także BMW Seria 3. Jedyne modele z pierwszej 10, które nie należą do naszych zachodnich sąsiadów to Ford Focus i Ford Mondeo.

Na polskich drogach dominuje Opel Astra. Był najczęściej ubezpieczanym pojazdem 2019 roku w aż 5 województwach: kujawsko-pomorskim, łódzkim, małopolskim, mazowieckim i śląskim.

Szczególne uznanie w województwie świętokrzyskim znalazło BMW Seria 3, które zajęło

drugie miejsce na liście Rankomat. Podium zamyka Volkswagen Golf – najpopularniejsze auto mieszkańców również 5 województw: dolnośląskiego, lubuskiego, pomorskiego, zachodniopomorskiego i wielkopolskiego.

ŹRÓDŁO:
RANKOMAT.PL



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

006620L01.A

SPRZEDAŻ

PIEC CO 2,7KW + zbiornik na ciepłą wodę . Cena 1850 zł. Tel. 604 935 193.

002120L01.A

MOTORYZACJA

RENAULT KERAX 270DCI wywrotka, HDS z dozorem oraz GAZELA 3302 wywrotka, sprzedam tel. 607-079-941

004020L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000 mkw. Osmolice Pierwsze. Tel. 603 073 944.

004420L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMI OSOBN. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01.A

RÓŻNE



ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

226019L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

247019L01.A

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

LIKWIDATOR SPÓŁDZIELNI TRANSPORTU - HANDLU I USŁUG W NIEDRZWICY
ul. Kolejowa 10 24-220 Niedrzwica Duża nr KRS 0000162247

OGŁASZA,
że spółdzielnia została postawiona w stan likwidacji z dniem 1.01.2020 r.

Wzywa się wierzycieli do zgłaszania swoich wierzytelności w terminie 3 m-cy od dnia ukazania się ogłoszenia. Likwidator STHiU.

in748

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY LUDWIN
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Jeziora Piaseczno w Gminie Ludwin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 z późn. zm.) oraz z art. 29, 39 i 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r., poz. 2081 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Ludwin Nr XXXVIII/248/2018 z dnia 15 listopada 2018 r.,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Jeziora Piaseczno w Gminie Ludwin w jego granicach wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach od 23.01.2020 r. do 12.02.2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ludwin, pokój nr 22 w dni robocze w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej UG Ludwin pod adresem: http://www.e-bip.pl/Start/12373/OfficialBulletinBoard.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **06.02.2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ludwin o godz. 11.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie pisemnej lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej (opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym) do Wójta Gminy Ludwin z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 26.02.2020 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Ludwin. Informacja o zakresie i przysługujących prawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej UG Ludwin pod adresem http://www.e-bip.pl/Start/12373/OfficialBulletinBoard.

*Andrzej Chabros
/-/ Wójt Gminy Ludwin*

in772

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie,
działając na podstawie art. 110w ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1438 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **20 lutego 2020 r. o godz. 11:00** w budynku Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie, przy ul. Żołnierzy Niepodległej 3, 20-078 Lublin, w sali szkoleniowej nr 216 (II piętro), odbędzie się **TRZECIA LICYTACJA**
nieruchomości gruntowej niezabudowanej o powierzchni 0,8600 ha (działki gruntu nr 6130 o pow. 0,6700 ha i nr 6131 o pow. 0,1900 ha), pot. w **Oleśnikach, gm. Trawniki**, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr **LU1/00180547/9**.
Działka nr 6130 sklasyfikowana jako rola klasy II i IIIa o powierzchni 0,6700 ha. Działka nr 6131 o powierzchni 0,1900 ha sklasyfikowana jako rola klasy II i IIIa. Dojazd i dostęp bardzo dobry. Kształt działek czworoboczny, zbliżony do prostokątów długość około 150 m, szerokość działki nr 6131 około 45 m, działki nr 6131 około 12 m. Teren w znacznej części płaski od strony północno-zachodniej zakończony skarą obsadzoną drzewami. Działki uprawiane rolniczo. W pasie drogowym drogi powiatowej wodociąg zbiorczy, kabel telefoniczny. Na działce nr 6131, w części środkowej usytuowany przelotowy słup energetyczny.
Oszacowana wartość wynosi **105 000,00 zł**. Cena wywoławcza wynosi **65%** oszacowanej wartości, tj. **68 250,00 zł**. Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium, które wynosi jedną dziesiątą części oszacowanej wartości nieruchomości, tj. **10 500 zł**.
Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn. Kontakt w sprawie tel. (81) 464 24 82; (81) 464 24 76.
www.dawro.eu

p4083

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie,
działając na podstawie art. 110w ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1438 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **19 lutego 2020 r. o godz. 9:00** w budynku Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie, przy ul. Żołnierzy Niepodległej 3, 20-078 Lublin, w sali szkoleniowej nr 216 (II piętro), odbędzie się **DRUGA LICYTACJA**
lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość dla której Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **LU1/00271952/6**. Nieruchomość stanowiąca lokal mieszkalny nr 197 zlokalizowana jest w budynku mieszkalnym wielorodzinnym w **Lublinie obręb 4- Czechów II przy ul. Koncertowej 19**. Nieruchomość obciążona ograniczonym prawem rzeczowym w postaci służebności osobistej polegającej na prawie zamieszkiwania w jednym pokoju wraz z prawem korzystania z kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC przez osobę uprawnioną. Dane liczbowe: powierzchnia użytkowa lokalu – 71,50 m², w tym powierzchnia pokoju zajmowanego przez osobę uprawnioną – 19,96 m². Do lokalu przynależna jest komórka o powierzchni 7,76 m² zlokalizowana w piwnicy.
Oszacowana wartość wynosi **313 000,00 zł**. Cena wywoławcza wynosi **70%** oszacowanej wartości, tj. **219 100,00 zł**. Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium, które wynosi jedną dziesiątą części oszacowanej wartości nieruchomości, tj. **31 300 zł**.
Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn. Kontakt w sprawie tel. (81) 464 24 82; (81) 464 24 76.
www.dawro.eu

p4085

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie,
działając na podstawie art. 110w ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1438 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **18 lutego 2020 r. o godz. 9:00** w budynku Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie, przy ul. Żołnierzy Niepodległej 3, 20-078 Lublin, w sali szkoleniowej nr 216 (II piętro), odbędzie się **DRUGA LICYTACJA**
nieruchomości stanowiącej udział w wys. 5/8 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego poł. w **Lublinie przy ul. Świętokrzyskiej 13/10**. Dla przedmiotowej nieruchomości nie ma urzędowej księgi wieczystej.
Przedmiotowy lokal usytuowany jest na II piętrze budynku wielorodzinnego. Lokal mieszkalny nr 10 składa się z przedpokoju, kuchni, trzech pokoi, łazienki i WC. Powierzchnia użytkowa lokalu – 63,80 m². Do lokalu przynależy piwnica o powierzchni 7,80 m². Oszacowana wartość wynosi **190 000,00 zł**. Cena wywoławcza wynosi **70%** oszacowanej wartości, tj. **133 000,00 zł**. Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium, które wynosi jedną dziesiątą części oszacowanej wartości nieruchomości, tj. **19 000 zł**.
Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn. Kontakt w sprawie tel. (81) 464 24 82; (81) 464 24 76.
www.dawro.eu

p4084

Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie,
działając na podstawie art. 110w ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1438 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **20 lutego 2020 r. o godz. 9:00** w budynku Pierwszego Urzędu Skarbowego w Lublinie, przy ul. Żołnierzy Niepodległej 3, 20-078 Lublin, w sali szkoleniowej nr 216 (II piętro), odbędzie się **TRZECIA LICYTACJA**
nieruchomości gruntowej niezabudowanej (działka gruntu nr 6129 o pow. 0,2800 ha), poł. w **Oleśnikach, gm. Trawniki**, dla której Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **LU1/00237099/8**. Działka nr 6129 sklasyfikowana jako rola klasy II i IIIa o powierzchni 0,2800 ha. Dojazd i dostęp bardzo dobry. Działka jednym z dłuższych boków od strony południowo-wschodniej jednym z krótszych boków przylega do drogi powiatowej o powierzchni asfaltowej, drugim krótszym bokiem przylega natomiast do drogi gminnej o nawierzchni asfaltowej. Kształt czworoboczny, zbliżony do prostokąta o szerokości ok. 18 m, długość około 150 m. Teren w znacznej części płaski od strony północno-zachodniej zakończony skarą obsadzoną drzewami. Działka uprawiana rolniczo. W pasie drogowym drogi powiatowej wodociąg zbiorczy, kabel telefoniczny.
Oszacowana wartość wynosi **34 000,00 zł**. Cena wywoławcza wynosi **65%** oszacowanej wartości, tj. **22 100,00 zł**. Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium, które wynosi jedną dziesiątą części oszacowanej wartości nieruchomości, tj. **3 400 zł**.
Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn. Kontakt w sprawie tel. (81) 464 24 82; (81) 464 24 76.
www.dawro.eu

p4082

masz firmę ?



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w
Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820

reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi001.1

LEKKOATLETYKA

Zapisy na bieg wegański

Ruszyły zapisy na 11 Bieg Wegański. Wyjątkowe wydarzenie które pamięta się długo. Święto wegan, wegetarian i wszystkich myślących o zdrowej diecie oraz biegaczy. W maju kolejna odsłona tego wydarzenia. Tradycyjnie odbędą się biegi dla dorosłych, biegi dla dzieci, Bieg po Zdrowie, Targ Wegański, Kwadrans z ..., spotkania z ciekawymi ludźmi oraz mamy jeszcze pomysł na niespodzianki. Szczegóły na stronie www.runvegan.pl.

Zaproszenie do Dychy

W nocy z 8 na 9 lutego 2020 miłośnicy biegania spotkają się na Trzeciej (nocnej) Dysze do Maratonu. Tradycyjnie w wyjątkowej nocnej odsłonie przebiegną 10-kilometrową trasę oświetlonymi ulicami Lublina. Zapraszamy do udziału w tym wyjątkowym biegu. Start o godz. 22.30. Trwają zapisy na bieg, które są prowadzone za pośrednictwem serwisu zapisów Pokochaj Bieganie w Lublinie: <https://frslublin.pl/#rsign>. Szczegółowe informacje oraz regulamin zawodów są dostępne na stronie internetowej Maratonu Lubelskiego: <http://www.maraton.lublin.eu/cztery-dychy-do-maratonu/trzecia-dycha-do-maratonu>. Zachęcamy także do śledzenia profilu na FB: <https://www.facebook.com/LublinMaraton/>.

Szybko poprawiony rekord

Zaledwie sześć tygodni utrzymał się rekord świata w biegu na 10 km. W niedzielę w Walencji w wielkim stylu najlepszy rezultat o 14 sekund poprawił Rhonex Kipruto. Umownie funkcjonują dwa rekordy świata w biegu na 10 km – na stadionie i w biegach ulicznych. Ten pierwszy należy do Kenenisy Bekele, który w 2005 roku w Brukseli pokonał 25 okrążeń w czasie 26:17.53 min. Uliczny rekord od 1 grudnia 2019 roku należał do Joshuy Cheptegei. Ugandyjczyk w Walencji ukończył ten dystans w 26:38 min. 12 stycznia, również w Walencji, nowy rekord świata ustanowił Rhonex Kipruto. Najlepszy wynik poprawił o aż 14 sekund, co jest dużym wyczynem. Zaledwie 20-letni Kenijczyk ustanowił także rekord na 5 km z czasem 13:18 min.



Piłkarze Igrosu Krasnobród (żółto-czerwone stroje) wiosną poprowadzi Jacek Paszkiewicz

FOT. TANEW MAJDAN STARY (FACEBOOK)

Powrót na stare śmieci

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Jacek Paszkiewicz trenerem Igrosu

Kransnobród. Beniaminek pod okiem nowego trenera przygotowania do rundy wiosennej rozpocznie wraz z początkiem lutego

Przez ostatnie półtora roku za wyniki Igrosu odpowiadał Jarosław Czarniecki, ale zimą otrzymał ofertę prowadzenia Olimpij Miączyn i zdecydował się z niej skorzystać. Dlatego klub z uzdrowiska musiał poszukać jego następcy. Wybór padł na Jacka Paszkiewicza, który w przeszłości pracował już w Krasnobrodzie, a przez ostatnie pół roku był zawodnikiem Korony Łaszczów. – Bardzo dobrze czułem się w Łaszczowie bo zebrała się tam bardzo fajna i perspektywiczna drużyna. Jednak nie mogłem odmówić Igrosowi. Jest to dla mnie powrót sentymentalny, bo Igros to klub który darzę ogromną

sympatią – przyznaje nowy trener Igrosu. Pracowałem tutaj już w przeszłości i wracam z dużą przyjemnością. Zawsze dobrze rozumiałem się z zarządem, a także z tutejszym środowiskiem. Mam tam bowiem wielu przyjaciół i liczę, że moja praca w Krasnobrodzie będzie trwała dłużej niż pół roku – dodaje Paszkiewicz.

Beniaminek rundę jesienią zakończył na dziewiątym miejscu. A jakie cele ma klub na rundę rewanżową? – Czekam nas ciężka walka o utrzymanie. Należy pamiętać, że sytuacja w okręgówce uzależniona jest od tego jak prezentują się zespoły z naszego regionu w wyższych ligach. Zdecydowanie musi-

my poprawić grę u siebie, bo to właśnie na naszym boisku głównie obserwują nas kibice. Dlatego od początku lutego ostro zabieramy się do pracy. Jestem już po pierwszym spotkaniu z zawodnikami, na którym dopisała frekwencja. Mam nadzieję, że tak samo będzie na treningach. Początkowo planujemy zajęcia trzy razy w tygodniu, później będziemy spotykać się dwa razy. Do tego oczywiście dojdą sparingi, a pierwszym naszym rywalem będą juniorzy Tomasovii – zdradza trener Igrosu.

Czy zimą w zespole mogą pojawić się nowe twarze i czy Paszkiewicz planuje łączenie funkcji trenera z grą? – Na pewno będę chciał spro-

wadzić trzech czterech doświadczonych zawodników. Natomiast do mojej osoby – fizycznie czuję się bardzo dobrze, ale przyznam szczerze, że w Krasnobrodzie wolałbym zająć się już tylko prowadzeniem drużyny z ławki rezerwowych. Będę jednak zgłoszony do gry i być może w „awaryjnej” sytuacji pojawię się na boisku – kończy Paszkiewicz.

PLAN SPARINGÓW IGROSU KRASNOBROD

1 lutego: Tomasovia (juniorzy)
14 lutego: Olimpia Miączyn
21 lutego: Cukrownik Brat Siennica Nadolna
29 lutego: BKS Bodaczów
7 marca: wolny termin
14 marca: Sparta Łabunie.

Utrzymali kadre

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Opolanin Opole Lubelskie wznowił treningi w niezmienionym składzie. W drużynie mają zostać Filip Drozd oraz Dominik Banach, którzy w zimie mogli przebiegać w ofertach

Opolanin ma za sobą prawie perfekcyjną rundę jesienną. Podopieczni Daniela Szewca w szesnastu spotkaniach zgromadzili aż 43 pkt i tracą tylko dwa „oczka” do liderującej Świdniczanki Świdnik Mały. Zawodnicy Opolanina w tym sezonie przegrali tylko raz, kiedy niespodziewanie ulegli Stali Poniatowa. Raz również zremisowali, kiedy podzielili się punktami z GKS Niemce. Tak dobre wyniki sprawiają, że kibice zacierają ręce na myśl o bezpośredniej rywalizacji Opolanina i Świdniczanki o awans do IV ligi. – Każdy patrzy tylko na siebie. Koncentrujemy się tylko na najbliższym spotkaniu. Wszystko zweryfikują wiosną głowy i nogi. W tabelę spojrzymy dopiero po zakończeniu rozgrywek – przekonuje Andrzej Fliszkiewicz, kierownik Opolanina.

Najważniejszą informacją zimowego okienka transferowego jest wiadomość o utrzymaniu kadry. W środowisku głośno spekulowało się o tym, że klub opuszczą dwie największe gwiazdy – Filip Drozd i Dominik Banach. Pierwszy, najsukcesowniejszy piłkarz rozgrywek, miał wzmocnić trzecioliigową Chelmię Chelmu lub ... Świdniczanek. Dominik Banach z kolei znalazł się na celowniku jednej z ekip Ekstraklasy. – Obaj byli na pierwszym treningu i nie wspominali, że chcą odejść z Opolanina – dodaje Fliszkiewicz. Wicelider może nawet dodatkowo się wzmocnić, bo na pierwszych zajęciach, które odbyły się w minionym tygodniu pojawiło się dwóch nowych piłkarzy. To obrońca i pomocnik, a jeden z nich grał nawet w IV lidze. Znany jest również układ gier sparingowych Opolanina. Podopieczni Daniela Szewca zagrali m.in. z Avią II Świdnik, Sokołem Konopnica czy Lublinianką Lublin. Rozgrywki ligowe rozpoczną od konfrontacji z Janowianką Janów Lubelski. **(KK)**

Docenili naszych

ZAPASY Cement Gryf Chełm będzie miał licznych reprezentantów w poszczególnych kadrach narodowych

Listę kadrowiczów w poszczególnych kategoriach wiekowych podał Polski Związek Zapaśniczy. Listy ustalone zostały na podstawie ubiegłorocznych wyników na arenie krajowej i międzynarodowej. Klubowi z Chełma przypadły aż 42 miejsca w reprezentacji Polski. Nominacje do kadr narodowych wiążą się z objęciem zawodników i zawodniczek szkoleniem centralnym, a co za tym idzie z finansami. – Z każdym rokiem robimy postępy, rozwijamy się. Poprzednio mieliśmy 38 kadrowiczów. Dobra praca przynosi efekty. W różnych kategoriach wiekowych w 2019 roku mieliśmy ośmiu mistrzów Polski, były występy w mistrzostwach Europy i świata. Również



Z Cementu-Gryfa Chełm 42 zapaśników i zapaśniczek znalazło się w kadrze Polski w różnych kategoriach wiekowych

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

w tym roku liczymy na udany udział w światowych i europejskich zawodach – mówi uradowany Mieczysław Czwalinski, wiceprezes Cementu-Gryfa Chełm.

Reprezentanci objęci zostaną perspektywicznymi programami przygotowującymi do startów w najwyższych rangą imprezach czyli mistrzostwach świata

i mistrzostwach Europy. W najmłodszej grupie wiekowej junior młodszy (15-17 lat) szkoleniem centralnym w kadrze narodowej objęci będą: Dagmara Branicka,

Urszula Piotrowska, Danuta Lisiewicz, Gabriela Czarnecka, Wiktoria Kameła, Monika Dadas, Nikola Skórska, Daniela Tkachuk, Szymon Denysiuk, Hubert Sidoruk, Olaf Gajos, Oskar Gajos, Oliwier Gajos, Michał Dąbrowski, , Bartosz Kamiński, Kordian Gugulka, Mateusz Ciołek i Jakub Kaczor.

Kadrę juniorów (18-20 lat) tworzą: Wioleta Giers, Aleksandra Łysomirska, Patrycja Dudek, Joanna Barabas, Aleksandra Maziarczyk, Katarzyna Jargiela, Małgorzata Małek, Weronika Chapska, Monika Białach, Michał Czwalinski, Szymon Szymonowicz, Szymon Truszkowski, , Mateusz Szumiło, Kamil Sulej, Alan Matela, Mateusz Wójcik i Igor Shepetun.

Do kadry młodzieżowej (20-23 lata) zakwalifikowały się: Anna Król, Dorota Straszewska i Maria Świeczak, zaś kadry seniorów powołane zostały: Alicja Piersa, Katarzyna Krawczyk, Karina Konarska i Anna Urbanowicz.

Nie tylko wśród zawodniczek i zawodników Cement-Gryf Chełm będzie miał swoich przedstawicieli w drużynie narodowej. Duże wyróżnienie spotkało również trenerów chełmskiego klubu. Polski Związek Zapaśniczy do szkolenia kadr z Chełma powołał Igora Lobasa jako drugiego trenera reprezentacji narodowej seniorek. Ponadto z kadrą Polski juniorów i kadetek współpracują Dariusz Kucharski, Dariusz Jabłoński i Andrzej Głab. **(GROM)**

LEKKOATLETYKA

Zapisy na bieg wegański

Ruszyły zapisy na 11 Bieg Wegański. Wyjątkowe wydarzenie które pamięta się długo. Święto wegan, wegetarian i wszystkich myślących o zdrowej diecie oraz biegaczy. W maju kolejna odsłona tego wydarzenia. Tradycyjnie odbędą się biegi dla dorosłych, biegi dla dzieci, Bieg po Zdrowie, Targ Wegański, Kwadrans z ..., spotkania z ciekawymi ludźmi oraz mamy jeszcze pomysł na niespodzianki. Szczegóły na stronie www.runvegan.pl.

Zaproszenie do Dychy

W nocy z 8 na 9 lutego 2020 miłośnicy biegania spotkają się na Trzeciej (nocnej) Dysze do Maratonu. Tradycyjnie w wyjątkowej nocnej odsłonie przebiegną 10-kilometrową trasę oświetlonymi ulicami Lublina. Zapraszamy do udziału w tym wyjątkowym biegu. Start o godz. 22.30. Trwają zapisy na bieg, które są prowadzone za pośrednictwem serwisu zapisów Pokochaj Bieganie w Lublinie: <https://frslublin.pl/#rsign>. Szczegółowe informacje oraz regulamin zawodów są dostępne na stronie internetowej Maratonu Lubelskiego: <http://www.maraton.lublin.eu/cztery-dychy-do-maratonu/trzecia-dycha-do-maratonu>. Zachęcamy także do śledzenia profilu na FB: <https://www.facebook.com/LublinMaraton/>.

Szybko poprawiony rekord

Zaledwie sześć tygodni utrzymał się rekord świata w biegu na 10 km. W niedzielę w Walencji w wielkim stylu najlepszy rezultat o 14 sekund poprawił Rhonex Kipruto. Umownie funkcjonują dwa rekordy świata w biegu na 10 km – na stadionie i w biegach ulicznych. Ten pierwszy należy do Kenenisy Bekele, który w 2005 roku w Brukseli pokonał 25 okrążeń w czasie 26:17.53 min. Uliczny rekord od 1 grudnia 2019 roku należał do Joshuy Cheptegei. Ugandyjczyk w Walencji ukończył ten dystans w 26:38 min. 12 stycznia, również w Walencji, nowy rekord świata ustanowił Rhonex Kipruto. Najlepszy wynik poprawił o aż 14 sekund, co jest dużym wyczynem. Zaledwie 20-letni Kenijczyk ustanowił także rekord na 5 km z czasem 13:18 min.



Piłkarze Igrosu Krasnobród (żółto-czerwone stroje) wiosną poprowadzi Jacek Paszkiewicz

FOT. TANEW MAJDAN STARY (FACEBOOK)

Powrót na stare śmieci

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Jacek Paszkiewicz trenerem Igrosu

Kransnobród. Beniaminek pod okiem nowego trenera przygotowania do rundy wiosennej rozpocznie wraz z początkiem lutego

Przez ostatnie półtora roku za wyniki Igrosu odpowiadał Jarosław Czarniecki, ale zimą otrzymał ofertę prowadzenia Olimpij Miączyn i zdecydował się z niej skorzystać. Dlatego klub z uzdrowiska musiał poszukać jego następcy. Wybór padł na Jacka Paszkiewicza, który w przeszłości pracował już w Krasnobrodzie, a przez ostatnie pół roku był zawodnikiem Korony Łaszczów. – Bardzo dobrze czułem się w Łaszczowie bo zebrała się tam bardzo fajna i perspektywiczna drużyna. Jednak nie mogłem odmówić Igrosowi. Jest to dla mnie powrót sentymentalny, bo Igros to klub który darzę ogromną

sympatią – przyznaje nowy trener Igrosu. Pracowałem tutaj już w przeszłości i wracam z dużą przyjemnością. Zawsze dobrze rozumiałem się z zarządem, a także z tutejszym środowiskiem. Mam tam bowiem wielu przyjaciół i liczę, że moja praca w Krasnobrodzie będzie trwała dłużej niż pół roku – dodaje Paszkiewicz.

Beniaminek rundę jesienią zakończył na dziewiątym miejscu. A jakie cele ma klub na rundę rewanżową? – Czekam nas ciężka walka o utrzymanie. Należy pamiętać, że sytuacja w okręgówce uzależniona jest od tego jak prezentują się zespoły z naszego regionu w wyższych ligach. Zdecydowanie musi-

my poprawić grę u siebie, bo to właśnie na naszym boisku głównie obserwują nas kibice. Dlatego od początku lutego ostro zabieramy się do pracy. Jestem już po pierwszym spotkaniu z zawodnikami, na którym dopisała frekwencja. Mam nadzieję, że tak samo będzie na treningach. Początkowo planujemy zajęcia trzy razy w tygodniu, później będziemy spotykać się dwa razy. Do tego oczywiście dojdą sparingi, a pierwszym naszym rywalem będą juniorzy Tomasovii – zdradza trener Igrosu.

Czy zimą w zespole mogą pojawić się nowe twarze i czy Paszkiewicz planuje łączenie funkcji trenera z grą? – Na pewno będę chciał spro-

wadzić trzech czterech doświadczonych zawodników. Natomiast do mojej osoby – fizycznie czuję się bardzo dobrze, ale przyznam szczerze, że w Krasnobrodzie wolałbym zająć się już tylko prowadzeniem drużyny z ławki rezerwowych. Będę jednak zgłoszony do gry i być może w „awaryjnej” sytuacji pojawię się na boisku – kończy Paszkiewicz.

PLAN SPARINGÓW IGROSU KRASNOBROD

1 lutego: Tomasovia (juniorzy)
14 lutego: Olimpia Miączyn
21 lutego: Cukrownik Brat Siennica Nadolna
29 lutego: BKS Bodaczów
7 marca: wolny termin
14 marca: Sparta Łabunie.

Utrzymali kadre

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Opolanin Opole Lubelskie wznowił treningi w niezmienionym składzie. W drużynie mają zostać Filip Drozd oraz Dominik Banach, którzy w zimie mogli przebiegać w ofertach

Opolanin ma za sobą prawie perfekcyjną rundę jesienną. Podopieczni Daniela Szewca w szesnastu spotkaniach zgromadzili aż 43 pkt i tracą tylko dwa „oczka” do liderującej Świdniczanki Świdnik Mały. Zawodnicy Opolanina w tym sezonie przegrali tylko raz, kiedy niespodziewanie ulegli Stali Poniatowa. Raz również zremisowali, kiedy podzielili się punktami z GKS Niemce. Tak dobre wyniki sprawiają, że kibice zacierają ręce na myśl o bezpośredniej rywalizacji Opolanina i Świdniczanki o awans do IV ligi. – Każdy patrzy tylko na siebie. Koncentrujemy się tylko na najbliższym spotkaniu. Wszystko zweryfikują wiosną głowy i nogi. W tabelę spojrzymy dopiero po zakończeniu rozgrywek – przekonuje Andrzej Fliszkiewicz, kierownik Opolanina.

Najważniejszą informacją zimowego okienka transferowego jest wiadomość o utrzymaniu kadry. W środowisku głośno spekulowało się o tym, że klub opuszczą dwie największe gwiazdy – Filip Drozd i Dominik Banach. Pierwszy, najsukcesowniejszy piłkarz rozgrywek, miał wzmocnić trzecioliigową Chelmię Chelmem lub ... Świdniczanek. Dominik Banach z kolei znalazł się na celowniku jednej z ekip Ekstraklasy. – Obaj byli na pierwszym treningu i nie wspominali, że chcą odejść z Opolanina – dodaje Fliszkiewicz. Wicelider może nawet dodatkowo się wzmocnić, bo na pierwszych zajęciach, które odbyły się w minionym tygodniu pojawiło się dwóch nowych piłkarzy. To obrońca i pomocnik, a jeden z nich grał nawet w IV lidze. Znany jest również układ gier sparingowych Opolanina. Podopieczni Daniela Szewca zagrali m.in. z Avią II Świdnik, Sokołem Konopnica czy Lublinianką Lublin. Rozgrywki ligowe rozpoczną od konfrontacji z Janowianką Janów Lubelski. (KK)

Docenili naszych

ZAPASY Cement Gryf Chełm będzie miał licznych reprezentantów w poszczególnych kadrach narodowych

Listę kadrowiczów w poszczególnych kategoriach wiekowych podał Polski Związek Zapaśniczy. Listy ustalone zostały na podstawie ubiegłorocznych wyników na arenie krajowej i międzynarodowej. Klubowi z Chełma przypadły aż 42 miejsca w reprezentacji Polski. Nominacje do kadr narodowych wiąże się z objęciem zawodników i zawodniczek szkoleniem centralnym, a co za tym idzie z finansami. – Z każdym rokiem robimy postępy, rozwijamy się. Poprzednio mieliśmy 38 kadrowiczów. Dobra praca przynosi efekty. W różnych kategoriach wiekowych w 2019 roku mieliśmy ośmiu mistrzów Polski, były występy w mistrzostwach Europy i świata. Również



Z Cementu-Gryfa Chełm 42 zapaśników i zapaśniczek znalazło się w kadrze Polski w różnych kategoriach wiekowych

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

w tym roku liczymy na udany udział w światowych i europejskich zawodach – mówi uradowany Mieczysław Czwalinski, wiceprezes Cementu-Gryfa Chełm.

Reprezentanci objęci zostaną perspektywicznymi programami przygotowywanymi do startów w najwyższych rangą imprezach czyli mistrzostwach świata

i mistrzostwach Europy. W najmłodszej grupie wiekowej junior młodszy (15-17 lat) szkoleniem centralnym w kadrze narodowej objęci będą: Dagmara Branicka,

Urszula Piotrowska, Danuta Lisiewicz, Gabriela Czarnecka, Wiktoria Kameła, Monika Dadas, Nikola Skórska, Daniela Tkachuk, Szymon Denysiuk, Hubert Sidoruk, Olaf Gajos, Oskar Gajos, Oliwier Gajos, Michał Dąbrowski, , Bartosz Kamiński, Kordian Gugulka, Mateusz Ciołek i Jakub Kaczor.

Kadrę juniorów (18-20 lat) tworzą: Wioleta Giers, Aleksandra Łysomirska, Patrycja Dudek, Joanna Barabas, Aleksandra Maziarczyk, Katarzyna Jargiela, Małgorzata Małek, Weronika Chapska, Monika Białach, Michał Czwalinski, Szymon Szymonowicz, Szymon Truszkowski, , Mateusz Szumiło, Kamil Sulej, Alan Matela, Mateusz Wójcik i Igor Shepetun.

Do kadry młodzieżowej (20-23 lata) zakwalifikowały się: Anna Król, Dorota Straszewska i Maria Świeczak, zaś kadry seniorów powołane zostały: Alicja Piersa, Katarzyna Krawczyk, Karina Konarska i Anna Urbanowicz.

Nie tylko wśród zawodniczek i zawodników Cement-Gryf Chełm będzie miał swoich przedstawicieli w drużynie narodowej. Duże wyróżnienie spotkało również trenerów chełmskiego klubu. Polski Związek Zapaśniczy do szkolenia kadr z Chełma powołał Igora Lobasa jako drugiego trenera reprezentacji narodowej senierek. Ponadto z kadrą Polski juniorów i kadetek współpracują Dariusz Kucharski, Dariusz Jabłoński i Andrzej Głab. (GROM)

Ile mogli, tyle zrobili

MISTRZOSTWA EUROPY PIŁKARZY RĘCZNYCH Na pożegnanie z Euro 2020 Polska przegrała ze Szwecją 26:28. Biało-Czerwoni zajęli ostatnie miejsce w grupie F z trzema porażkami na koncie. Tym samym reprezentacja zamknęła sobie drogę do Igrzysk Olimpijskich w Tokio

Aby myśleć o uzyskaniu kwalifikacji olimpijskich 2020 Polacy musieli wyjść z grupy i zająć co najmniej miejsce w pierwszej dziesiątce ME. Tak się jednak nie stało. Przebudowana kadra prowadzona przez Patryka Rombla wróciła do domu z kompletem trzech porażek. Na koniec uległa współgospodarzom Euro 2020 Szwedom. Ekipa Trzech Koron знаła wynik spotkania Słowenii ze Szwajcarią (wygrana Słowenii 29:25) i nawet remis z Polską dawał jej awans do kolejnej rundy. Biało-Czerwonym do wyjścia z grupy potrzebowali zwycięstwa różnicą aż 11 trafień. Było to marzenie ściętej głowy. Skazywani na pożarcie Polacy zostawili po sobie dobre wrażenie i nie muszą się wstydzić występu w hali w Goeteborgu. Od początku do końca mecz był wyrównany. Faworyci nie mieli lekko. Co więcej, będąca w przebudowie kadra prowadziła nawet różnicą trzech bramek. Z bardzo dobrej strony zaprezentował się bramkarz Adam Morawski, piorunującymi rzutami raził rozgrywającego Szymona Sićko. Z czwórki graczy Azotów Puławy najwięcej czasu spędził na boisku lewy rozgrywający Antoni Łangowski. Polska przegrała 26:28 ale swoją postawą wstydu nie przyniosła. Z ME pożegnali się także faworyzowani Francuzi, którzy na koniec pokonali Bośnię i Hercegowinę 31:23. Z każdej grupy dwa najlepsze zespoły awansowały do kolejnej fazy mistrzostw. Utworzone zostały dwie grupy.



Na pożegnanie z Euro 2020 Polska przegrała ze Szwecją 26:28
FOT. MEN2020.EHF-EURO.COM

Grupa I: Chorwacja, Hiszpania, Austria, Czechy, Niemcy i Białoruś. Grupa II to: Norwegia, Słowenia, Szwecja i Portugalia. Do tej grupy dołączą dwie najlepsze ekipy z grupy E: Islandia, Węgry lub Dania (mecze tej grupy zakończyły się w środę po zamknięciu wydania). Drużynom zaliczony został wynik z pierwszej fazy rozgrywek uzyskany z zespołem, który także wywalczył awans. Mecze drugiej rundy rozpoczną się 16 stycznia (grupa I): Hiszpania – Czechy (godzina 16) • Chorwacja – Austria (18.15) • Białoruś – Niemcy (20.30). Grupa II zacznie rywalizację 17 stycznia.

Polska – Szwecja 26:28 (13:14)

Polska: Morawski, Kornecki - Olejniczak 1, Sićko 8, Majdziński 2, Łangowski, Czuwara 1, Pilitowski 1, Syprzak 3, Moryto 3, Jarosiewicz, Gębala 3, Przybylski 2, Bondzior, Dawydzik 1, Chrapkowski 1.

Szwecja: Palicka, Appelgren – Darj, Henningsson 2, Thurin 2, Tollbring 4, Pettersson 5, Jeppsson, Pellas, Gottfridsson 5, Arnesson, Nilsson 5, Ekdahl 5, Chrintz, Nilsson.

Tabela końcowa grupy F:

1. Słowenia	3	6	76-67
2. Szwecja	3	4	81-68
3. Szwajcaria	3	2	77-87
4. Polska	3	0	73-85

Awans do drugiej fazy turnieju wywalczyły Słowenia i Szwecja. (GROM)

BIALCZANIE ZA BURTA PUCHARU POLSKI

Piłkarze ręczni AZS AWF Biała Podlaska odpadli z Pucharu Polski. W 1/32 przegrali na wyjeździe z MKS Grudziądz po rzutach karnych 3:4. W meczu był remis 27:27.

Niech Motor goni Górnika

ROZMOWA z Jackiem Bąkiem, byłym piłkarzem, 96-krotnym reprezentantem Polski



FOT. DW (ARCHIWUM)

• Niedawno przywitaliśmy nowy 2020 rok. Jakie były, według pana, minione 12 miesięcy dla polskiej piłki nożnej?

– Jeżeli chodzi o naszą reprezentację, bo od niej wypadałoby zacząć, to 2019 rok trzeba uznać za udany. Zrealizowano cel jakim był awans na tegoroczne mistrzostwa Europy. Ogólnie eliminacje przebiegły po myśli naszych piłkarzy. Choć nie obyło się bez potknięcia, porażki w meczu ze Słowenią. To już jednak za nami i teraz kadra Jerzego Brzęczka musi przygotować się dobrze do Euro. Jako kibic liczę na dobry występ Polaków. Tym bardziej, że dla niektórych z piłkarzy będzie to prawdopodobnie ostatnia tak duża impreza w karierze. Mamy mocny zespół, a jego trzon stanowią: Robert Lewandowski, Grzegorz Krychowiak, Kamil Glik, Łukasz Fabiański czy Wojciech Szczęsny. To są liderzy, którzy latem będą chcieli „pociągnąć” reprezentację do jak najlepszych rezultatów.

• W minionym roku wspomniany Robert Lewandowski strzelał bramki jak na zawołanie. Jednak w walce o „Złotą Piłkę” zajął dość odległe miejsce. Czyba został niedoceniony?

– Uważam, że ósme miejsce to zdecydowanie zbyt niska lokata jak na to co prezentował kapitan naszej kadry. Osobiście spodziewałem się, że zajmie przynajmniej miejsce tuż za podium.

• W krajowym plebiscycie „Przeglądu Sportowego” snajper Bayernu też był faworytem, a mimo to pierwsze miejsce zdobył żużlowiec Bartosz Zmarzlik. Po tej decyzji w internecie pojawiło się wiele skrajnych opinii. A jakie jest pana zdanie na ten temat?

– W Polsce piłka nożna i żużel to najbardziej popularne dyscypliny sportu. Pewne jest, że zarówno Lewandowski jak i Zmarzlik to wielcy sportowcy. Ostatecznie wygrał żużlowiec, choć mi oczywiście bliżej jest do piłki nożnej. Jednak zdobyć mistrzostwa świata w żużlu również ma swoją wymowę. Tym bardziej, że Polak sięgnął po nie po 20 latach przerwy.

• Obserwując rozgrywki PKO BP Ekstraklasy w najbliższej przyszłości widzi pan jakiegoś następcę Lewandowskiego?

– Muszę z przykrością stwierdzić, że nie.

• Ale przecież Patryk Klimala z Jagiellonii Białystok i Jarosław Białystok i Jarosław Białystok zimą zmienili kluby. Pierwszy trafił do Celticu Glasgow, drugi prawdopodobnie zagra w Portland Timbers...

– Przed nimi daleka droga do tego, by wspiąć się na sam szczyt. Liga szkocka nie jest topową ligą w Europie, a Celtic ma w niej niewielu wymagających rywali. Faktem jest natomiast, że Klimala i Niezgoda czeka proces aklimatyzacji związany ze zmianą otoczenia, języka

czy chociażby grą przed inną publicznością.

• Klimala zostaje w Europie, a Niezgoda zagra w Stanach Zjednoczonych choć spekulowało się, że również będzie kontynuować karierę na Starym Kontynencie. Uważa pan transfer za Ocean za dobrą decyzję?

– Moim zdaniem takie przenosiny w tym wieku to nienajlepszy wybór. Słyszałem, że Niezgoda mógł trafić do Bundesligi. Liczyłem, że tak się stanie, bo jest to piłkarz o bardzo dużym potencjale. A u naszych zachodnich sąsiadów mógłby się jeszcze bardziej rozwinąć. Tymczasem podjął inną decyzję, która mnie osobiście zaskoczyła. Kiedy byłem piłkarzem też wybrałem niegdyś dość egzotyczny kierunek, ale zrobiłem to pod koniec kariery, a nie w tak młodym wieku.

• Legia Warszawa prowadzi w tabeli ekstraklasy. Czy ktoś jest jej w stanie zagrozić?

– Myślę, że będzie z tym ciężko. Dobrym zespołem dysponuje co prawda Lech, ale zalicza zdecydowanie za dużo wpadek. Wysoko w tabeli jest Cracovia, która

może namieszać tak jak niedawno Piast Gliwice, ale trzeba uzbroić się w cierpliwość. Szkoda natomiast, że w tak trudnej sytuacji znalazła się Wisła Kraków, która przed laty walczyła o tytuły, a w tym roku broni się nie tylko przed spadkiem, ale i problemami organizacyjnymi. Mam nadzieję, że uda jej się z nich wyjść.

• Pana zdaniem poziom ligi podnosi się czy wręcz przeciwnie?

– Uważam, że od pewnego czasu liga systematycznie idzie w dół. Ekstraklasa jest co prawda ładnie „opakowana” pod względem medialnym, ale sam jej poziom pozostawia wiele do życzenia. Naszym klubom brakuje jakości. A żeby się pojawiła trzeba postawić na ciężką pracę z młodzieżą. Tymczasem działacze wydają pieniądze na słabych zagranicznych piłkarzy, którzy albo nie mogli znaleźć zatrudnienia w lepszej lidze lub najlepsze lata mają już za sobą. Nie tędy droga.

• Narzekamy na poziom ekstraklasy, ale nie mamy w niej od kilku lat przedstawiciela z naszego regionu. Najwyżej, bo w drugiej lidze jest Górnik Łęczna. Motor Lublin nie może wyostać się z trzeciej ligi...

– Dlatego w tym roku trzeba to zmienić. W Lublinie są duże szanse na upragniony awans, bo Motor jest w ścisłej czołówce. Do tego ma dobrego trenera, który mimo kiepskiego początku, poukładał należycie zespół. Natomiast Górnik bardzo dobrze radzi sobie w drugiej lidze. Życzylbym sobie i kibicom, żeby w przyszłym sezonie nie doszło do derbów pomiędzy tymi dwoma drużynami z powodu podwójnego awansu. Niech Motor goni Górnika.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

WYBIERAMY SPORTOWCA ROKU!

NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC 2019 ROKU

NAJPOPULARNIEJSZY
SPORTOWIEC JUNIOR 2019 ROKU

NAGRODY PIENIĘŻNE
DO WYGRANIA

ORGANIZATOR
dziennik wschodni

FELICITY
LUBLIN

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

Bank Polski

ANABILIS



PARTNER

PATRONAT HONOROWY

SPONSOR

KARTKA Z KALENDARZA

1547

Iwan IV Groźny przyjął
tytuł cara

1853

urodził się Andre Michelin,
francuski przemysłowiec i
wynalazca

1909

wyprawa irlandzkiego
podróżnika Ernesta
Shackletona jako
pierwsza w historii
dotarła do południowego
bieguna magnetycznego

1919

Ignacy Jan Paderewski
został mianowany
premierem i równocześnie
ministrem spraw
zagranicznych

1919

została ratyfikowana
wprowadzająca prohibicję
18. poprawka do
Konstytucji Stanów
Zjednoczonych

1933

urodziła się Susan Sontag,
amerykańska pisarka,
eseistka, krytyczka
społeczna i aktywistka

1945

we Francji
znacjonalizowano zakłady
Renault

1948

urodził się John Carpenter,
amerykański reżyser

1959

rozpoczęto produkcję
radzieckiej limuzyny
GAZ-13 Czajka

1974

urodziła się Kate Moss,
brytyjska modelka

430

tyle łącznie powstało
odcinków serialu
„Bonanza”
opowiadającego o losach
farmera Bena Cartwrighta
i jego trzech synów. 16
stycznia 1973 roku
amerykańska telewizja
NBC wyemitowała ostatni
odcinek

Co się czai na dnie



FOT. IMPERIAL CINEPIX

KINO Załoga kopalni Kepler od początku wiedziała, że ich misja będzie trudna: trzydzieści dni w wąskich korytarzach i ciasnych kabinach podwodnej platformy zbudowanej tak, by wytrzymała niewiarygodnie wysokie ciśnienie towarzyszące odwiertom na dnie oceanu. Niestety: po trzęsieniu ziemi

sprawy przybrały bardzo zły obrót. Dzięki zdolności szybkiego reagowania inżynier Nora Price uratowała siebie i grupę współpracowników. Ich jedyną szansą jest przejść po dnie oceanu w kierunku odległego, opuszczonego pojazdu (Roebucka), w nadziei, że jego sprzęt komunikacyjny będzie nadal spraw-

Kirsten Stewart jako Nora Price w filmie „Głębia strachu”

ny i że pozostało na nim wystarczająco dużo kapsuł ratunkowych, aby zabrać

ich wszystkich w bezpieczne miejsce.

To jednak dopiero początek problemów w filmie „Głębia strachu”: szybko okaże się, że 11 kilometrów pod powierzchnią oceanu coś się obudziło... I to coś nie jest ani miłe, ani małe.

W Norę Price wcieliła się Kristen Stewart,

a partnerują jej Vincent Cassel, Jessica Henwick, John Gallagher, Mamoudou Athie i T.J. Miller. Za reżyserię filmu odpowiada William Eubank, zaś scenariusz jest dziełem Briana Duffielda i Adama Cozada.

PREMIERA FILMU „GŁĘBIA STRACHU”: 31 stycznia.

Piosenka przed finałem

MUZYKA Nowy rok Shakira rozpoczęła singlem „Me Gusta”. To utwór nagrany z portorykańskim raperem i wokalistą Anuelem AA, którego przebój „China” ma na YouTube już ponad 1 miliard wyświetleń. Singiel ukazuje się przed występem artystki podczas finału Super Bowl, który odbędzie się 2 lutego 2020 roku.

Shakira niedawno zakończyła swoją trasę kon-



FOT. SONY MUSIC POLAND

certową El Dorado World Tour. Występ na Super Bowl to kolejne wielkie wydarzenie w 30-letniej karierze Shakiry; piosenkarki, która sprzedała ponad 80 milionów płyt, zdobyła trzy nagrody Grammy, 11 statuetek Latin GRAMMY oraz kilka nagród World Music Awards, American Music Awards i Billboard Music Awards.

SuperPies i TurboKot

ANIMACJA Uroczą i zabawną opowieść o przyjaźni i odwadze, która wyszła spod ręki brytyjskich animatorów. To historia zwierzęcych superbohaterów. Jest SuperPies, TurboKot, SuperKrólik...

Tytułowy SuperPies po powrocie z kosmosu wyrusza na poszukiwania swojego właściciela. Niestety” trafia do małego miasteczka, gdzie złowrogi glina Niemilak prowadzi obławę na bezbronne zwierzęta. Z pomocą SuperPsa przychodzi TurboKot. A zanim wspólnymi siłami odnajdą dom, czeka ich wiele przygód, dzięki którym odkryją w sobie moc superbohaterów.

PREMIERA: 31 stycznia.



FOT. FORUM FILM POLAND